P **Cena numeru 25 groszy**

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 26 KWIETNIA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 114

Dać pracę bezrobotnym masom!

—oto najlepsze i jedyne wyjście z trudności, w jakie popadliśmy.—Dokoła tego zagadnienia obraca się cała polityka polska

Warszawa, 25 kwietnia.

Wczorajsza „Republika" w artykule p. t. **„Front narodowy, komunizm i żydzi"** omówiła gruntownie i w sposób rzeczowy zagadnienie t. z. „l e w e g o f r o n t u" w Polsce. Wysunęliśmy następujące tezy:

1) Nie jest prawdą, jakoby ostatnie rozruchy uliczne można było przypisać wyłącznie jakiejś zewnętrznej agitacji komunistycznej, natomiast prawdą jest, że komunizm i radykalizm w masach polskich jest wyrazem rozpaczy zbiedzonego proletarjatu.

2) Nie jest prawdą, jakoby komunizm w Polsce był „fabrykowany" przez żydów, natomiast prawdą jest, że antysemityzm wzmaga w masach żydowskich pęd do radykalizacji.

Cytowaliśmy główny organ Stronnictwa Narodowego — „K u r j e r P o z n a ń s k i", a parę dni temu cytowaliśmy odezwę tegoż Stronnictwa. Z obu cytat wynikało, że Stronnictwo Narodowe **prezentuje**

POGLĄDY WRĘCZ ODMIENNE.

Uważa więc, że **radykalizm społeczny w Polsce nie jest naturalnym wyrazem rozpaczliwej sytuacji bezrobotnych, ale czemś narzuconem zzewnątrz przez żydów i agentów III Międzynarodówki...**

„R o m a l o c u t a, c a u s a f i n i t a". Ale okazuje się, że są dwa „Rzymy" — dwa autorytety. Luminarz Stronnictwa Narodowego prof. **S t a n i s ł a w G r a b s k i** drukuje właśnie w endeckim „G o ń c u W a r s z a w s k i m" serje artykułów p. t. **„Planowa gospodarka narodowa — Nie czas na półśrodki".**

W artykule tym czytamy taki wstęp:

Niewątpliwie wyzyskują rozgoryczenie mas robotniczych — komuniści Ale tłumaczyć wypadki krakowskie, częstochowskie i lwowskie komunistyczną tylko agitacją — to naprawdę ślepota.

Kto widział tę determinację i pogardę śmierci, z jaką kilkotysięczny pochód pogrzebowy przeszedł przez cały Lwów na cmentarz Janowski, pomimo że od dawanych doń salw padło wedle oficjalnych raportów kilkanaście trupów i około stu rannych, kto chwilę nad tem pomyślał, że wybijanie szyb zaczęło się dopiero po drugiej salwie i że te wybite w sklepach szyby nie znęciły idących w pochodzie bezrobotnych do rozproszenia się dla rabunku — ten, jeśli nie ma zupełnie wyjałowionego doktryną mózgu i serca, nie może nie rozumieć, że takich nastrojów tłumu nie stwarza sztuczna agitacja, że rodzą je tylko głębokie, tragiczne przeżycia w ciągu długich miesięcy beznadziejności.

20 miljonów złotych na walkę z bezrobociem

Warszawa, 25 kwietnia.

(Pat) — Wobec niewyczerpania porządku dziennego obrad rady Banku Polskiego w dniu 23 b. m., odbył się 25 kwietnia dalszy ciąg posiedzenia rady pod przewodnictwem prezesa Banku, p. Adama Koca.

Rada Banku Polskiego, chcąc w sposób jak najbardziej istotny przyjść z pomocą szerokim rzeszom ludności poszukującej pracy, uchwaliła — wobec rozpoczętego sezonu robót — POSTAWIĆ DO DYSPOZYCJI RZĄDU KWOTĘ 20 MILJONÓW ZŁOTYCH Z PRZEZNACZENIEM NA NATYCHMIASTOWE ZWIĘKSZENIE ZATRUDNIENIA PRZY ROBOTACH DROGOWYCH, jako dających pracę dla największej ilości rąk roboczych, a zarazem najkonieczniejszych dla rozwoju gospodarczego.

Bank Polski, jako instytucja emisyjna, powiększając o wyżej wymienioną kwotę sumy, przeznaczone na te cele przez rząd, przyczyni się wydatnie do zwiększenia zatrudnienia w kraju. Postawienie sumy 20 miljonów złotych do dyspozycji rządu, odbędzie się oczywiście w ramach działalności statutowej Banku i w formie przez statut przewidzianej.

Na posiedzenie rady przybył, zaproszony specjalnie przez radę, wicepremjer, inż. Kwiatkowski i był obecny na części posiedzenia, poświęconej dyskusji nad sprawozdaniem o działalności Banku.

W toku dyskusji nad tem sprawozdaniem, wicepremjer zabrał głos, udzielając informacyj na temat prac rządu. Prezes Banku p. Adam Koc złożył wicepremjerowi podziękowanie za zaszczycenie swą obecnością posiedzenia rady i udzielenie informacyj.

Wytrzymałość mas ludności naszej na powodowaną bezrobociem nędzę się kończy. I wytrzymałości tej nie wzmogą ani najostrzejsze represje policyjne, ani najwymowniejsze odezwy i rezolucje wiecowe tych, co są syci, przeciwko żydom, komunistom i obcym agenturom.

By te rezolucje trafiały do umysłów robotników — trzeba przedewszystkiem zapewnić im pracę i chleb.

Ten wstęp prof. Stanisława Grabskiego mówi **identycznie to samo, co myśmy mówili we wczorajszym numerze „Republiki".** W opisie faktów prof. Grabski potwierdza jeszcze raz to, co mówił o wypadkach lwowskich **b. premjer prof. Bartel.**

Ciekawi jesteśmy teraz, czy „Kurjer Poznański" i „Gazeta Warszawska", które od pierwszej chwili wypadków krakowskich i lwowskich **podawały z tych terenów bzdurne informacje i tumaniły naród, sprostują swoje stanowisko pod wpływem rozsądnych słów prof. Grabskiego.** Właśnie o to chodzi, **że u nas więcej jest nienawiści, kłamstwa i napięcia złej woli, aniżeli logicznej i planowej myśli. Najgorsza sytuacja nie może być tak zła, jak fałszywe o niej wyobrażenie i wyciąganie fałszywych wniosków.**

Szerzenie kłamstwa jest w wysokim stopniu niemoralne i na długą falę chaotyzujące i rujnujące zdrową myśl i instynkt polityczny w masach. I to robią stale i planowo właśnie ci, którzy **chwalą się swoją moralnością i wysoką etyką.**

Chce zlikwidować ustrój kapitalistyczny

Powróćmy do prof. Grabskiego. Ponieważ wskazań programowych ze strony szowinistycznej prawicy mamy bardzo mało, przeto **myśl jej luminarza powinna starczyć za program Stronnictwa Narodowego,** przynajmniej jeżeli chodzi o jego „górę". Prof. Grabski wypowiada się ostro

PRZECIWKO DEFLACJI

i polityce nazwanej od imienia min. Matuszewskiego.

Ostatecznie jednak tych a n t y d e f l a c j o n i s t ó w jest już dzisiaj w Polsce **bardzo wiele.** Prof. Grabski odgradza się jednak od nich:

> Ogromna większość naszych polityków i publicystów przestrzega: „byle bez eksperymentów". Realnie ta aktywizacja życia gospodarczego „bez eksperymentów" oznacza drobne zmniejszenie ciężarów gospodarki publicznej, mało co większe, niż lat poprzednich, roboty publiczne, jeszcze kilka ulg w spłacie długów i zaległości podatkowych i w wyniku tego wszystkiego zwiększenie o kilkanaście tysięcy ilości zatrudnionych robotników, gdyż brak pracy dla 1.400.000.

Więc co robić? Wskazanie ostateczne, które nie jest wprawdzie zupełnie jasne, ale wygląda zewnętrznie tak, jakgdyby **prof. Grabski wrócił do tego, z czego wyszedł, t. j. do marksizmu:** szanowny leader narodowej demokracji **domaga się nie mniej nie więcej, jak tylko likwidacji ustroju kapitalistycznego w Polsce, i to w szybkiem tempie!...**

> Zasłanianie się brakiem pieniędzy nie przekona bezrobotnych, że powinni spokojnie jeszcze przez 20 lat przymierać głodem, aż póki „naturalny rozwój kapitalizacji" nie stworzy dostatecznych dla zatrudnienia całego przyrostu ludności sił wytwórczych.
>
> A tem mniej nie skłoni ono naszych nieprzyjaciół, by odłożyli swe wrogie wobec nas zamiary aż do czasu, gdy nagromadzimy dość oszczędności dla dorównania im motoryzacją kraju i armji.
>
> Trzeba wybierać, co dla nas ważniejsze: czy trwanie bez eksperymentów w ustroju, w którym cały gospodarczy rozwój narodu ograniczony jest zgóry rozmiarami prywatnej kapitalizacji, niewystarczającej u nas w latach najlepszej nawet konjunktury dla zatrudnienia po nad jedną trzecią naszego przyrostu ludności — czy też likwidacja bezrobocia, dogonienie państw zachodnich inwestycjami produkcyjnemi, podnoszącemi powszechny dobrobyt, dorównanie sąsiadom technicznem zaopatrzeniem armji.
>
> I trzeba wybierać szybko. Bo jest już ostatnie dzwonienie.

Koncentryczny atak na deflację

Tyle prof. Grabski. Ale na deflację „jadą" już wszyscy, wiele wlezie!... Np. **„Lewiatan"..** Z artykułu lewiatańskiego „Kurjera Polskiego" dowiadujemy się, **że program deflacji musi być wyrzucony z Polski, jak stary, szkodliwy mebel...** Toż samo „K u r j e r P o r a n n y".

A najbardziej **pikantne, że w tym chórze nie brak prasy t. zw. „czerwonej", która pozostaje pod wpływami... p. min. Miedzińskiego.** Mówiąc o kwestji bezrobocia „D o b r y W i e c z ó r" pisze:

> „Widząc w decyzjach rządowych pierwszy etap akcji, której wynikiem ma się stać likwidacja klęski bezrobocia trzeba oczekiwać, że po pierwszym etapie przyjdą następne, oparte na szerszych podstawach.
>
> Nie wolno nam zacząć walki a nie skończyć jej wobec braku środków. Na taki cel, jak walka z bezrobociem, środków w Polsce zabraknąć nie może!..."

I gdzie się podziała deflacja?...

Spór o władzę

Nie ulega kwestji, że z punktu widzenia rzeczowego to są sprawy najważniejsze: ekonomiczne i finansowe. Ale ostatecznie **i one zależą od czystej polityki: kto to będzie robił...**

Kto będzie oczywiście zatrudniał bezrobotnych, a nie zmienia. ustrój społeczny w stylu p. Grabskiego... **I skąd na to weźmie pieniędzy i wiele i z jakich źródeł?...**

Jednem słowem

ZAGADNIENIE WŁADZY.

Zagadnienie to wysunęło się po pewnych próbach **odbudowania czegoś na wzór dawnego Bloku Bezpartyjnego.** Próby te nie powiodły się. Znany b. poseł konserwatywny p. Mackiewicz ze „Słowa Wileńskiego" stwierdza, **że dawny Blok rozpadł się na część „naprawiacką" i „nienaprawiacką" i żadna siła nie potrafi tych dwóch części skleić.** P. Mackiewicz twierdzi, iż rząd powinien się zdecydować, z którą grupą będzie pracował...

W całej prasie mówi się ciągle o

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Dać pracę bezrobotnym masom

DOKOŃCZENIE.

„pułkownikich", a tymczasem ci pułkownicy nie dają znaku życia W „Gazecie Polskiej" niema śladu o tych rzeczach, które się rzekomo dzieją poza kulisami. Z treści enuncjacji redakcyjnych pp. Matuszewskiego i Miedzińskiego nie można poznać, aby **jakiekolwiekbądź zagadnienie polityczne, czy polityczno - gospodarcze istniało** w Polsce i wypowiadało się w tarciach **personalnych.**

Tymczasem prasa zagraniczna aż dudni od

POGŁOSEK Z WARSZAWY.

Dzienniki wiedeńskie podają swe informacje p. .t „Burza nad Warszawą".

Jedna z warszawskich agencyj telegraficznych donosi z Wiednia:

„Większość dzienników zagranicznych daje wyraz zapatrywaniu, iż gabinet premjera Kościałkowskiego — znalazł poparcie u Prezydenta Rzplitej oraz u generalnego inspektora sił zbrojnych i dlatego wyszedł zwycięsko z ostatniego konfliktu. Obydwa czynniki decydujące w państwie wypowiedziały się za pozostaniem gabinetu premjera Kościałkowskiego u steru państwa i przeciw grupie „pułkowników".

Niektóre pisma twierdzą, iż w maju nastąpi rekonstrukcja obecnego gabinetu pod hasłem demokratyzacji reżimu. Przewidywane zmiany te określa opinja zagraniczna jako dalszy etap na drodze likwidacji grupy „pułkowników".

Prasa **niemiecka** nie podziela tych przekonań. „Berliner Tageblatt" pisze:

„Wewnętrzno - polityczne przesilenie w Polsce nie jest jeszcze zlikwidowane. Powszechnie oczekuje się, że nowe zawikłania nastąpią z końcem maja. Właściwy ośrodek siły w Polsce — generalny inspektorat z gen. Rydz-Śmigłym zachowuje w dalszym ciągu jaknajdalej posuniętą rezerwę".

Centralny organ partji hitlerowskiej **„Voelkischer Beobachter"** w doniesieniach z Warszawy zachowuje **mniejszą rezerwę i wyraża przekonanie, że grupa polityczna znana pod popularną nazwą „pułkowników" będzie jeszcze brała udział we władzy w Polsce.** Program tej grupy dziennik określa w sposób następujący:

„Polityka deflacji, wzmożenie inicjatywy prywatnej i polityka silnej ręki. Byłoby rzeczą przedwczesną uważać onegdajszą dymisję 2 przedstawicieli pułkowników za decydującą klęskę tej grupy".

***

Tyle informacje krajowe i zagraniczne. Gromadzimy je tutaj z obowiązku dziennikarskiego, nie rozstrząsając ich wartości. Próbowaliśmy informować się w kołach dobrze zorjentowanych, ale... zachowujących rezerwę. Plon tych informacyj jest wcale niesensacyjny.

— Co będzie?

— Nic nie będzie. Przynajmniej aż do rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Nad tą trumną zejdą się znowuż wszyscy. Może Duch Zmarłego przemówi do serc, a wtedy znalazłoby się niezwłocznie rozwiązanie najbardziej zawiłych trudności, tak, jak za Jego życia!...

W PALESTYNIE WRACA SPOKÓJ

8676 uchodźców z Jaffy przebywa w Tel-Awiwie. — Przywódcy arabscy naradzają się w sprawie dalszego trwania strajku

Jerozolima, 25 kwietnia

Piątkowa procesja muzułmańska w Gazie minęła bez incydentu, natomiast w Tul Karem policja rozproszyła uczestników procesji, gdyż nie podporządkowali się zarządzeniom władz. W szpitalach w Tel Awiwie i Jaffie **przebywa obecnie 18 rannych Żydów i 14 Arabów.**

W pewnych dzielnicach Jaffy i Tel Awiwu **godzinę policyjną zniesiono,** a ruch uliczny odbywa się bez ograniczeń.

Przywódcy arabscy nie odbyli dziś narady. Została ona odroczona i wieczorem spodziewana jest decyzja w sprawie dalszego trwania generalnego strejku arabskiego. Na drogach, a w szczególności na ulicach Jerozolimy nie widać arabskich aut. **Parę wypadków podpalenia zboża na polu zanotowano w okolicach Nazaretu i Bei San.** Wedle pogłosek, drobne pożary powstały na polach kolonji żydowskiej Emek. Żadnych innych, godnych uwagi incydentów nie zanotowano.

Samorząd Tel Awiwu komunikuje, że w mieście tem przebywa obecnie 8676 uchodźców żydowskich z Jaffy i okolicy.

***

Paryż, 25 kwietnia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Jerozolimy, że rozruchy w Palestynie zaczynają się powoli przeradzać w akcję polityczną, podobnie jak w sąsiednich krajach arabskich.

Po okresie umyślnie wywołanych zaburzeń i fanatycznych aktów gwałtów, powstałych na tle wzburzenia, panującego wśród ludności, obecnie zamierzone są zorganizowane demonstracje w postaci strajków, pochodów i publicznego wysuwania postulatów.

W dniu wczorajszym przywódcy arabscy zamierzali zorganizować demonstrację po wyjściu z meczetu, lecz władze uprzedziły, że będą interwenjowały bez wszelkiej pobłażliwości. Demonstrację odwołano.

Przywódcy arabów postanowili powołać do życia centralny komitet strajkowy.

Wybory we Francji

Powtórne głosowanie odbędzie się w dniu 3 maja

Paryż, 25 kwietnia.

(PAT) W niedzielę Francja przystępuje do wyborów. Lokale wyborcze przeważnie rozmieszczone w szkołach i różnego rodzaju budynkach użyteczności publicznej, czynne będą przez całą niedzielę od godziny 8-ej do 18-ej. Ze względu na wyrobioną tradycję głosowania, techniczna strona wyborów będzie miała przebieg składny.

Zarówno w Paryżu, jak i na prowincji, kampanja wyborcza nie wyszła ze swego dotychczas spokojnego i beznamiętnego nastroju. Wyborcy zasypywani są programowemi oświadczeniami kandydatów za pośrednictwem prasy, afiszów, wieców a przedewszystkiem radja. Po raz pierwszy radjo francuskie do ostatniej chwili bierze tak wytężony i beztroski udział w kampanji wyborczej, **transmitując zarówno oświadczenia płk. de la Rocque, jak i leadera komunistycznego senatora Cachin.**

Ponieważ do walki wyborczej staje tym razem wielka liczba kandydatów, **należy się liczyć z tem, że dojdzie do wyborów ściślejszych dnia 3 maja w znacznie większej ilości okręgów, niż to było w poprzednich wyborach.** Istnieje, mimo to, we Francji wielu polityków, posiadających całkowite zaufanie swoich wyborców, tak że pewne jest przejście ich jutro przy pierwszem głosowaniu. Takimi pewnymi kandydatami są m. in. b. przewodniczący izby Bouisson, kandydujący z Marsylji, b. premjer Daladier, leader radykałów, kandydat z Vaucluze, min. Mandel w Medoc, b. min. Marin z Nancy, dep. Ybernegaray z departamentu Pirenejów.

Również zdaje się nie ulegać wątpliwości wybór b. premjera Herriot z Lyonu, jakkolwiek toczy on ostrą walkę zarówno z komunistami, jak i prawicą.

Dalej zapewniony jest wybrór min. Flandin z Avallon. Pewni są również min. Belbos, min. handlu Bonnet, b. min. Lamoreux, wybitni parlamentarzyści jak Malwy, de Monzie. Do walki wyborczej staje 14-tu członków obecnego gabinetu.

Oficerowie francuscy w Wiedniu

Berlin, 25 kwietnia.

(Pat) — Jak donosi **„Berliner Tageblatt", przybyła do Wiednia delegacja francuskich oficerów sztabowych.**

Zdarzenia i ludzie

Republika chłopców Mr. Robbinsa

Najdziwniejszy „ustrój" Stanów Zjednoczonych

Chicago, w kwietniu.

Mniejwięcej dwadzieścia lat temu pewien młody człowiek wpadł na pomysł obejrzenia sobie sądu dla nieletnich. Miał on za sobą ciężkie i burzliwe dzieciństwo, a jedynie dzięki swej niesłychanej wytrwałości udało mu się zostać prokurentem wielkiej fabryki konserw. Młody „selfmademan" nazywał się Jack Robbins.

Kiedy w sali sądowej ujrzał siedmiu małych łobuzów, których przyłapano w pociągu za jazdę „na gapę", przypomniał sobie, jak on sam przez wiele lat ze swym towarzyszem, Jackiem Londonem, robił to samo. Przyjrzał się bliżej chłopcom, stojącym przed sędziowskim stołem i doszedł do wniosku, że żaden z nich nie jest zupełnie nieudany. Postanowił zająć się nimi i zrobić z nich prawych ludzi. Władze chętnie zgodziły się na jego propozycję.

Przy obiedzie dowiedział się ku swemu zdumieniu, że większość jego protegowanych była już w jakimś filantropijnym domu wychowaczym. W jaki sposób chłopcy ci znaleźli się więc znów przed sądem? Widocznie w organizacji tych domów były jakieś braki. Chłopcy natychmiast mu to wyjaśnili: wszystkie te instytucje miały jedną wadę, a mianowicie tę, że kierownikami ich byli dorośli. Zmuszano więc dzieci do przestrzegania reguł i przykazań, które były im zupełnie obce.

Mr. Robbins postanowił zorganizować dla swych wychowanków „klub", którym sami będą zarządzali.

W ten sposób powstała „Boys Brotherhood Republic" (Bratnia republika chłopców). W ciągu kilku tygodni Robbins zebrał jeszcze 32 chłopców, których zawezwano przed sąd dla nieletnich w Chicago. Przystąpiono do wyboru burmistrza, skarbnika, rady zarządzającej i kilku urzędników. Wybrano także komisje dla nauki, pracy, policji i publicznego dobra. Wreszcie ustalono jednolity podatek w wysokości jednego dolara miesięcznie na głowę.

Konstytucję tego młodego ustroju, którego członkowie nie mogli mieć więcej niż 18 lat, można przedstawić w kilku głównych punktach:

1) Każde dziecko ma te same równe prawa.

2) Reforma położenia dzieci pod względem pracy i zabaw.

3) Większe zrozumienie między dziećmi z jednej strony, a rodzicami, nauczycielami, policjantami i sędziami nieletnich z drugiej strony.

4) Walka z filantropią. Polepszenie sytuacji dzieci przez pracę i przyznanie odpowiedzialności.

Jak widzimy, kierowano się bardzo rozumnemi zasadami, które w żaden sposób nie przeciwstawiały się światowi ludzi dorosłych.

Pierwsze zebranie klubu chłopców odbyło się w ubogiej sali, którą wynajął Jack Robbins. Później wynajęto już cały dom, a dopiero po dłuższym czasie „Boys Republic" nabyła własny dom. Dzisiaj republika dzieci ma 8000 honorowych członków, którzy dzięki niej stali się dobrymi Amerykanami i 1100 aktywnych obywateli, którzy zarządzają swoim państwem z taką samą energją i lojalnością, jak pierwsi pionierzy.

Budynek klubowy, nazwany „ratuszem", zawiera biura, komisarjat policyjny, salę sądową, salę sportową, bibljotekę i redakcję gazety. Niedawno zachorował jeden z obywateli i trzeba go było przewieźć do szpitala. Okazało się, że nie obejdzie się bez transfuzji krwi. Wiadomość o tem natychmiast ukazała się w „Boys Republic Journal". Jeszcze tego samego dnia zgłosiło się 15 małych chłopców, którzy chcieli dopomóc swemu towarzyszowi.

Członkowie „Bratniej Republiki" nie zapominają także o swoich mniej szczęśliwych towarzyszach losu. Zbadali dokładnie metody karania w pewnych instytucjach wychowaczych Stanów Zjednoczonych, krytykując je ostro. W ten sposób osiągnęli już znaczną ilość bardzo korzystnych reform. Tak samo zainteresowali się wypadkami, w których osamotnione dzieci dostały się w ręce podejrzanych osób. Na ich żądanie wypadkami temi zajęła się „prawdziwa" policja.

Jedyna ta w swoim rodzaju organizacja młodzieży posiada dzisiaj oddziały we wszystkich amerykańskich miastach. Nigdzie ten zarząd nieletnich nie wykazał jakichś braków. Jeżeli Republice Chłopców grozi jakieś niebezpieczeństwo, to jedynie ze strony dorosłych.

Oczywiście, że często robiono próby osiągnięcia wpływów na to „niepokojące" państwo chłopców Jedni proponowali stworzenie komisji kontrolnej, składającej się ze starszych ludzi nad zarządem chłopców. Inni usiłowali „wspierać" tę organizację przez większe ofiary pieniężne.

Wszystkie te napastnicze zamiary na ciężko zdobytą niezależność Republiki zostały dotychczas zwycięsko odparte. Pierwsza propozycja wywołała spontaniczne zebrania protestu, druga zaś ogólne oburzenie. Jednogłośnie ustalono że dorośli nie są w stanie zrozumieć tego, iż sens organizacji leży właśnie w jej samorządzie. Z tego powodu należy po prostu odrzucać wszelkie dobroczynne ofiary.

Jeżeli jednak republika dzieci chce, wtedy dorośli biorą udział w ich naradach. Niedawno naprzykład wybrano „Najwyższy sąd", który ma decydować o bardziej skomplikowanych prawnych problemach.

W tym celu zarząd wyznaczył trzech adwokatów, których mianował burmistrz. W ramach uroczystej ceremonji musieli oni złożyć specjalną przysięgę. Przytem zaś należy zaznaczyć, że trzej młodzi adwokaci należeli do tych „siedmiu", których Mr. Robbins dwadzieścia lat temu wyrwał z sądu dla nieletnich. Dzisiaj są oni znanymi adwokatami w Chicago.

Piotr Blackwell.

Dziś otwarcie targów poznańskich

Warszawa, 25 kwietnia.

(Pat) — Na uroczystość otwarcia targów poznańskich w dniu 26 b. m. wyjeżdżają pp.: wicepremjer Kwiatkowski, minister Górecki, wiceminister przemysłu i handlu Sokołowski, wiceprezes B.G.K. J. Kożuchowski oraz dyrektorzy ministerstwa przemysłu i handlu: Dittrich, Kandel, Peche, Wańkowicz, Turski i in.

Robotnicy ofiarowali armji 100 karabinów maszynowych

dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.—Wzruszająca uroczystość na dziedzińcu Państwowej Wytwórni Uzbrojenia

Warszawa, 25 kwietnia.

(PAT). O godz. 11-ej przed południem odbyła się uroczystość wręczenia wojsku polskiemu 100 karabinów maszynowych, wykonanych przez pracowników fabryki karabinów, dla uczczenia wiekopomnych czynów Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na dziedzińcu fabryki karabinów ustawiła się kompanja chorągwiana 30 p. p. strz. kan. z orkiestrą, kompanje chorągwiane związku rezerwistów i związku strzeleckiego.

Na obszernym placu fabryki ustawiono na stołach dar pracowników fabryki — sto karabinów maszynowych najróżnorodniejszych typów. W uroczystości wzięli udział członkowie rządu z ministrem przemysłu i handlu Góreckim, prezes NIK gen. Krzemieński, generalicja i przedstawiciele władz. **Na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości przybył generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie ministra spraw wojsk. gen. dyw. Kasprzyckiego.**

W chwilę później przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Po przejściu przed frontem ustawionych oddziałów, Pan Prezydent przeszedł wśród szpaleru członków fabrycznych organizacyj pracowniczych na miejsce uroczystości.

Po przemówieniach dyrektora PWU. inż. Wierzejskiego oraz dyrektora fabryki karabinów inż. Skrzypińskiego, został odczytany akt oddania karabinów przez jednego z robotników, następującej treści:

Akt nadania

„W dniach głębokiego smutku i żałoby pracownicy fabryki karabinów P. W. U. w Warszawie 23 maja 1935 r. postanowili dla uczczenia wiekopomnych czynów Wskrzesiciela Niepodległej Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego — wykonać sto karabinów maszynowych i ofiarować je wojsku polskiemu 25 kwietnia 1936 r. w Warszawie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. dr. Ignacego Mościckiego oraz generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Rydza Śmigłego".

Sto karabinów maszynowych wręczył ministrowi spraw wojskowych w imieniu pracowników fabryki karabinów komitet wykonawczy w osobach: inż. Witolda Wierzejskiego, naczelnego dyrektora państwowej wytwórni uzbrojenia, inż. Jana Skrzypińskiego, dyr. fabryki karabinów inż. Mieczysława Olszańskiego, szefa produkcji fabryki karabinów, inż. Romana Przybyłowskiego, Mieczysława DarDzyńskiego, Franciszka Lewandowskiego, Władysława Ciepłińskiego, Edwarda Stanisławskiego, Ludwika Kwaśniewskiego.

Po odczytaniu, akt nadania podpisał: Pan Prezydent R. P., generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz Śmigły, minister spraw wojskowych, minister przem. i handlu, prezes NIK.

Przemówienie min. gen. Kasprzyckiego

Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie, Panie Generale, Obywatele!

W imieniu wojska składam serdeczne podziękowanie ogółowi pracowników, którzy ofiarowali nam dar cenny, pracę rąk swych i mózgów. Tem więcej cenny jest to dar, że płynie z pobudek głębokiej wartości duchowej i patrjotycznej.

W chwili zgonu Marszałka Piłsudskiego wraz z całym narodem zamarło z bólu serce polskiego żołnierza. Czyn wasz dowodzi, że i serce robotnika polskiego przejął ten sam ból za zmarłym Wodzem.

Ścisłą łączność człowieka pracy z narodem i wojskiem uważamy za fundament bytu i siły państwa. Każdy przejaw solidarności z interesem ogółu, każdy przejaw patrjotyzmu polskiego ludu roboczego napawa otuchą, krzepi przede wszystkiem nas, których rolą jest praca nad obroną ojczyzny, daje głęboką wiarę w jej przyszłość.

Czyn wasz jest przykładem, wskazuje, jaką drogą iść należy, szczególnie w ciężkich czasach kryzysu, zamętu i wyścigu zbrojeń, wskazuje, że razem — żołnierz i obywatel polski — potrafią wytrwałym i karnym wysiłkiem budować moc swego państwa, której nie złamią podstępne zakusy i ataki sił wrogich. Owoc waszej pracy, ta setka karabinów maszynowych oddana zostaje pułkom, które w wojennym trudzie zaszczyt miały wyróżnić się i otrzymać „Virtuti Militari" z rąk Naczelnego Wodza.

W ich też imieniu dziękuję wam, obywatele, za ten dar, zrodzony w sercach waszych z wspólnych nam uczuć dla Wodza, z wspólnej nam idei — miłości i poświęcenia dla Polski".

„Cześć wam, robotnicy!" —oświadczył P. Prezydent Rzeczypospolitej

Po tem przemówieniu Pan Prezydent R. P. zwrócił się do pracowników fabryki w następujących słowach:

„Niech ten piękny wyraz waszych uczuć, robotników fabryki karabinów, będzie przykładem dla innych wytwórni. Cześć wam, robotnicy!"

Po odczytaniu depeszy do pani Marszałkowej Piłsudskiej, wysłanej przez pracowników fabryki, orkiestra odegrała szereg utworów.

W czasie uroczystości pracownicy fabryki kilkakrotnie żywiołowo manifestowali na cześć Pana Prezydenta R. P., generalnego inspektora sił zbrojnych i armji polskiej.

Premier van Zeeland wyjechał do Warszawy

Bruksela, 25 kwietnia.

(Pat) — Premjer belgijski Paul van Zeeland z małżonką wyjechali dziś do Warszawy o godz. 22 m. 10 „Nord Expressem" z dworca północnego.

Premjerowi towarzyszy baron Traux de Wardin, minister pełnomocny, który był przydzielony specjalnie do osoby ministra Becka w czasie jego pobytu w Brukseli, hr. L. de Lichtervelde, szef gabinetu premjera oraz p. Rene Hislaire, szef biura prasowego w prezydjum rady ministrów.

KRÓL FUAD ŻYJE,

ale stan jego jest nadal bardzo groźny

Londyn, 25 kwietnia.

(Pat) — Agencja Reutera donosi z Kairu, że krąży tam uporczywie pogłoska, że król Fuad zmarł dziś o godz. 10 rano. Nie można jednak uzyskać potwierdzenia tej wiadomości.

Korespondent Reutera zwrócił się o godz. 11.30 telefonicznie do pałacu Ardine, gdzie jeden z urzędników oświadczył mu, że król ma się nieco lepiej.

Pomimo jednak uspakajającego biuletynu, utrzymuje się pogłoska o śmierci króla, a na niektórych poselstwach wywieszono nawet flagi, opuszczone do połowy masztu.

Król Fuad chorował ostatnio na zakaźne zapalenie jamy ustnej, a sytuację pogorszył krwotok.

Poselstwo egipskie w Londynie otrzymało o godz. 11 rano wiadomość z Kairu, że król Fuad jest jeszcze przy życiu, ale stan jego jest bardzo poważny.

Londyn, 25 kwietnia.

(Pat) — Reuter donosi z Kairu: Po dokonaniu popołudniu transfuzji krwi, stan króla Fuada nieco polepszył się, ale jest nadal bardzo krytyczny. Królowi wyrwano resztę zębów. Zażądano, aby następca tronu, książę Faruk przybył z [illegible] do Kairu samolotem.

Zabójcy ś.p. min. Pierackiego

staną w poniedziałek przed sądem apelacyjnym

Warszawa, 25 kwietnia.

(B) W poniedziałek rozpoczyna się przed warszawskim sądem apelacyjnym **proces terorystów OUN. skazanych w pierwszej instancji za zabójstwo ś. p. min. Pierackiego.** Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes sądu apelacyjnego Gacek, a oskarżenie będą popierać prok. Rudnicki i Żeleński.

Terorystów bronią adwokaci: Hankiewicz, Słapah, Horbowy i Pawencki. **Oskarżonych na czas rozprawy sprowadzono do Warszawy. Wobec dużego zainteresowania, które proces ten wywołuje wśród szerokich sfer publiczności i w kołach dziennikarskich—wstęp na salę dozwolony będzie jedynie za specjalnemi biletami.**

Ogólne zaciekawienie budzi pytanie, czy ukraińcy zgodzą się w sądzie apelacyjnym składać zeznania po polsku. Jak wiadomo, podczas rozprawy w sądzie okręgowym tylko Maluca i Myhal zeznawali po polsku. Od tego czy taktyce swej pozostaną oskarżeni wierni, zależy czas trwania procesu w apelacji.

W dniu 12 maja żałoba narodowa

O godz. 13-ej, w momencie złożenia serca Marszałka do grobowca w całym kraju nastąpi trzyminutowa cisza

Program uroczystości w pierwszą rocznicę zgonu Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 25 kwietnia.

(PAT) Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Na dzień 12-go maja r. b. komitet naczelny ustalił następujące wytyczne ogólne w sprawie zorganizowania na terenie całego kraju uroczystości żałobnych w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Uroczystości żałobne odbywają się w całym kraju.

Dzień 12 maja nie jest wolny od pracy. Natomiast winno być udostępnione jaknajszerszym rzeszom obywateli wzięcie udziału w nabożeństwach i akademjach żałobnych.

UROCZYSTOŚCI, ZWIĄZANE ZE ZŁOŻENIEM SERCA MARSZAŁKA W GROBOWCU NA ROSSIE W WILNIE, w których weźmie udział Pan Prezydent, rząd, izby ustawodawcze, wojsko i delegacje z terenu całego państwa — ze względu na ich oficjalny charakter, objęte zostaną specjalnym programem.

Uroczystości żałobne w Krakowie odbędą się przy udziale przedstawiciella rządu i miejscowych władz wojskowych i cywilnych oraz pocztów sztandarowych oddziałów wojskowych O. K. 5.

W pierwszych dniach maja komitet naczelny prześle komitetom wojewódzkim plakat z odezwą do społeczeństwa, wzywającą do uczczenia rocznicy śmierci Marszałka.

Władze wojskowe wydadza dyspozycje we własnym zakresie.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało zarządzenie odnośnie obchodów szkolnych.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa" wystąpiło z inicjatywą zorganizowania na dzień 12-ty maja **„hołdu matek"**, połączonego z wysłaniem delegacyj do Wilna. W sprawie tej „Rodzina Wojskowa" zwróciła sie do komitetu naczelnego z prośbą o objęcie pieczy nad powyższą inicjatywą, do czego komitet naczelny ustosunkował się pozytywnie. W związku z tem komitety powiatowe winny dopomóc w wyborze właściwych delegatek, w porozumieniu z władzami administracji państwowej, które otrzymały już w tej mierze odpowiednie wskazówki.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W CAŁYM KRAJU w DNIU 12-go MAJA ODBĘDZIE SIĘ W NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKU:

Godz. 7—8 werble orkiestr wojskowych i organizacyj.

Godz. 10—11 nabożeństwa żałobne we wszystkich świątyniach wszystkich wyznań z udziałem władz publicznych, wojska, kombatantów. P. W. szkół i organizacyj społecznych. Pozostawia się komitetom wojewódzkim do uznania kwestję zorganizowania nabożeństw żałobnych na placach publicznych. W tym wypadku nabożeństwa te winny się odbyć bez muzyki. W świątyniach jedynie muzyka liturgiczna.

Tam, gdzie w nabożeństwach wezmą udział wojsko i P. W., po nabożeństwach winny odbyć się defilady przy werblach — bez muzyki. Po zakończeniu defilad ma by! odegrany jedynie hymn narodowy.

O godz. 13-ej w południe, w momencie złożenia serca Marszałka do grobowca, na sygnał, podany przez radjo, dzwony kościelne i syreny fabryczne — nastąpi 3-minutowa chwila ciszy (przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym, przechodnie zdejmują nakrycia głów i zatrzymują sie w skupieniu).

Po południu akademje żałobne, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem o godz. 20-ej min. 45, jako w godzinę śmierci Marszałka, dzwony kościelne i salwy honorowe dział.

W związku z nabożeństwami żałobnemi godziny ranne 12-go maja mają być wolne od pracy. Po zakończeniu nabożeństw nale.y przystąpić do zajęć normalnych.

Flagi żałobne mają być wywieszone przez cały dzień 12-ty maja, wywiesić je należy w przeddzień wieczorem.

Oficerowie i podoficerowie w całym kraju będą mieć opaski z krepą na ramieniu, w Wilnie i delegacje cywilne z żałobnemi opaskami.

Orkiestry w lokalach publicznych w dniu 12-go maja nie grają.

Przedstawienia w teatrach, kinach, cyrkach, wszelkie rodzaje widowisk oraz odczyty, niezwiązane z charakterem dnia, w dniu 12-go maja nie powinny mieć miejsca.

Akademje żałobne o charakterze poważnym i uroczystym. Zasadniczą ich treścią ma być odczytanie wyjątków z pism Komendanta. **Muzyka nie jest wskazana**, a w razie niemożności jej uniknięcia, na program części muzycznej mają się złożyć utwory muzyki poważnej.

Prem. Kościałkowski opuszcza dziś Budapeszt

Burzliwa owacja na cześć Polski, na galowem przedstawieniu w operze

Budapeszt, 25 kwietnia.

(Pat) — W piątek wieczorem odbyło się w królewsko-węgierskiej operze przedstawienie galowe na cześć premjera Kościałkowskiego. Przed rozpoczęciem przedstawienia w okolicy opery zebrały się tłumy publiczności, oczekując przyjazdu premjera, którego owacyjnie powitano.

Na przedstawieniu obecni byli: regent Horthy z rodziną oraz arcyksiążę Józef z rodziną.

W pierwszej części przedstawienia, gdy na scenie odbywało się przyjęcie weselne, jeden z aktorów z puharem w ręku wyszedł na przód sceny i spełniając puhar, pozdrowił braterski naród polski. Wystąpienie to zelektryzowało całą publiczność. Wszyscy powstali z miejsc. Rozległy się podchwytywane przez całą publiczność okrzyki i burzliwe oklaski.

Dopiero po kilku minutach można było wznowić przedstawienie.

Budapeszt, 25 kwietnia.

(Pat) — Raut w pięknie udekorowanym gmachu parlamentu wydany wieczorem w ostatnim dniu pobytu premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie miał charakter wyjątkowo uroczysty.

W salonach tego gmachu zebrała się elita Węgier. Przybyli na raut wszyscy członkowie rodziny Habsburgów: arcyksiążę Józef, arcyksiężna Augusta, arcyksiążę Józef syn z żoną, arcyksiężna Anna, arcyksiężna Magdalena, arcyksiążę Albrecht, członkowie rządu z premjerem Gömbösem na czele, członkowie izby panów i izby deputowanych, liczni przedstawiciele dyplomacji i sfer towarzyskich.

Przed gmachem parlamentu pluton gwardji parlamentarnej w historycznych mundurach tworzył szpaler. Premjera Kościałkowskiego u wejścia powitał przewodniczący izby deputowanych Sztranyavsky.

Po raucie premjer Kościałkowski odjechał na dworzec, odprowadzany przez wszystkich członków rządu węgierskiego. Premjer spędza ostatnią noc pobytu w Budapeszcie w wagonie salonowym, którym jutro zrana odjedzie do Warszawy.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Budapeszcie

stanie na ulicy Jego imienia

Budapeszt, 25 kwietnia.

(Pat) — Tutejsze towarzystwo węgiersko-polskie, którego prezesem jest prof. Lukinich, zamierza wystawić na ul. Marszałka Piłsudskiego pomnik z popiersiem Marszałka, nad wykonaniem którego pracują wybitni rzeźbiarze węgierscy: Szilard, Szoedy i Dezoe Antal.

Odsłonięcie pomnika przewidywane jest w rocznicę śmierci Marszałka, w którym to dniu zorganizowana ma być również staraniem tego towarzystwa uroczysta akademja.

Obywatele miasta Miskolcz wnieśli na ręce burmistrza prośbę o nazwanie jednej z ulic miasta imieniem Marszałka Piłsudskiego.

Kindżał gen. Bema

darem narodowym dla Polski

Budapeszt, 25 kwietnia.

(Pat) — Regent Horthy wręczył wczoraj premjerowi Kościałkowskiemu kindżał gen. Bema, jako dar dla narodu polskiego.

Do kindżału dołączony został specjalny akt urzędowy, stwierdzający autentyczność tej pamiątki. Akt ten, napisany w języku polskim i węgierskim, brzmi dosłownie:

„Dane historyczne i urzędowe stwierdzające autentyczność kindżału gen. Bema".

Cesarzowa opuściła Addis-Abebę

Zażarte walki pod Sassabaneh

Warszawa, 25 kwietnia.

(PAT) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji.

Na froncie północnym według urzędowej relacji marszałka Badoglio wojska włoskie zakończyły okupację strefy jeziora Tana, docierając do Bahar -Dar-Giorgis na południowym brzegu jeziora. W tem miejscu wypływa z jeziora Nil Błękitny.

Według wiadomości agencji Reutera na front północny napływają znaczne posiłki abisyńskie, które zajmują silne pozycje na południe od Uorra-Ilu, gdzie abisyńczycy będą usiłowali zatrzymać marsz włochów w kierunku stolicy. Jednocześnie — według wiadomości angielskich — wojska włoskie zajmują stopniowo prowincję Godzam, gdzie nie spotykają żadnego oporu.

Włosi, jak donosi Reuter, sadzą, że cesarz powrócił do Addis - Abeby lub znajduje się w jej okolicach i dlatego wysłali dziś 2 samoloty na wywiad nad stolicą. Samoloty te unosiły się nad Addis - Abebą przez pół godziny

Według pogłosek, pochodzących ze źródeł włoskich z Dżibuti, pod stolicą doszło do walki pomiędzy wojownikami dedzjaka Igazu i innego dowódcy. **Zamęt wywołany przez tę walkę skłonić miał rzekomo cesarzową Uanen do powzięcia decyzji o opuszczeniu stolicy.** Źródła abisyńskie tej wiadomości nie potwierdzają.

Na froncie południowym urzędowy komunikat włoski zanotował toczące się od wczorajszego ranka walki na odcinku Sassabaneh.

Reuter donosi, **że na froncie Ogadenu wojska rasa Nasibu toczą zaciekły bój o każdą piędź ziemi. Walki mają przebieg niezwykle krwawy. Na każdy atak włoski abisyńczycy odpowiadają kontr-atakiem.** W wyniku tych walk środkowa kolumna włoska nie zdołała posunąć się ani o krok naprzód, pomimo całej przewagi orężnej włochów. Natomiast na obu skrzydłach po silnem ostrzeliwaniu z samolotów i dział zdołały osiągnąć sukces i posunąć się nieco naprzód.

Podczas operacji okrążania Sassabaneh, na lewem skrzydle **włoskie oddziały zmotoryzowane wysunięte naprzód dotarły do Daggahbur nad rzeką Fafan w odległości 50 klm. na północo-zachód od Sassanabeh.** Linje włoskie w Ogadenie, jak stwierdzają źródła angielskie, mają obecnie formę półksiężyca a pozycje umocnione rasa Nasibu są zwrócone **przeciwko dwum skrzydłom. Gdyby końce półksiężyca włoskiego zetknęły się, ras Nasibu byłby otoczony.**

Należy więc przewidywać, że armja abisyńska cofnie się, aby uniknąć otoczenia. Straty w zabitych i rannych od początku wczorajszej bitwy wynoszą po kilka tysięcy ludzi z obu stron. Czterdzieści samolotów włoskich bombardowało dziś wojska abisyńskie, które odpowiadały celnym ogniem, raniąc kilku lotników. Żaden z samolotów włoskich nie spadł jednak w rejonie linji abisyńskich. **Zażarta walka pod Sassabaneh trwa w całej pełni.**



Kradzież djamentów z kopalni

Berlin, 25 kwietnia.

(Pat) — Według doniesień prasy niemieckiej z Amsterdamu skradziono w kopalniach djamentów w Johannisburgu wielką ilość djamentów nieszlifowanych wartości około 100 tys. funt. szterl.

Podczas transportu djamentów do szlifierni, zatrudnieni tam robotnicy zostali nagle napadnięci przez szajkę bandytów i obrabowani.

Z dziejów Łodzi

Dnia 26 kwietnia 1917 r. organizacje społeczne i gospodarcze Łodzi występują bardzo ostro do Tymczasowej Rady Stanu z memorjałem, obrazującym katastrofalny stan miasta, „umierającego wprost z głodu i rabowanego niemiłosiernie przez okupantów niemieckich, którzy uszczuplali coraz bardziej porcje kartkowe i „rabowali ile wlezie i co się da". Łódź żądała wstrzymania rekwizycji, powiększenia racyj żywnościowych do jakichś minimalnie znośnych norm i zaprzestania represyj. Tymczasowa Rada Stanu odpowiedziała na ten wstrząsający memorjał dopiero 11 maja 1917 r., oczywista, nie udzielając żadnej konkretnej odpowiedzi. A tymczasem położenie mieszkańców Łodzi pod rządami okupantów niemieckich stawało się coraz bardziej ciężkie: śmiertelność dziesiątkowała ludność, szerzyły się choroby, Łódź głodowała.

KRONIKA

Kwiecień 26 Niedziela

Dziś Kleta i Marcel.
Jutro Piotra Kanizjusza

Wschód słońca	4.17
Zachód słońca	18.45
Wschód księżyca	8.19
Zachód księżyca	00.22
Długość dnia	14.28
Przybyło dnia	7.—

Konfiskata „Republiki"

Wczorajszy numer „Republiki" został skonfiskowany na skutek zarządzenia Urzędu Prokuratorskiego.

Pochody w dniu 1. maja

Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającym się dniem święta robotniczego 1 Maja, do dnia wczorajszego do starostwa grodzkiego wpłynęły trzy podania o zezwolenie urządzenia pochodów ulicznych.

Pierwsze podanie wniosły organizacje P. P. S., niemiecka socjalistyczna partja pracy oraz „Bund" łącznie. Drugie podanie — P. P. S. — dawna Frakcja Rewolucyjna i trzecie — Z. Z. Z. Organizatorzy pierwszych dwuch pochodów ustalili trasę **przez ul. Piotrkowską i 11 Listopada na Polesie Konstantynowskie,** trzeciej grupy — **przez ul. Piotrkowską na plac Wolności, pod pomnik Tadeusza Kościuszki.**

Decyzja w tej sprawie zapadnie w starostwie grodzkiem w najbliższych dniach. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej-Dancerowej — Zgierska 57, W. Groszkowskiego — 11 Listopada 15, T. Karlina — Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego — Andrzeja nr. 28, J. Chądzyńskiej — Piotrkowska 165, E. Millera — Piotrkowska 46, G. Antoniewicza — Pabjanicka 56.

Prof. Twardowski-laureatem m. Łodzi

Komitet przyznał nagrodę tegoroczną znakomitemu uczonemu, profesorowi Kazimierzowi Twardowskiemu

Wczoraj, o godz. 12 w południe w sali konferencyjnej zarządu miejskiego zebrali się członkowie komitetu nagrody m. Łodzi: Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie reprezentował **prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz,** uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie **prof. dr. Manfred Kridl,** uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie **prof. dr. Franciszek Bujak,** uniwersytet Jagielloński w Krakowie **prof. dr. Adam Kleczkowski,** uniwersytet poznański **prof. dr. Stefan Błachowski,** uniwersytet Katolicki w Lublinie **prof. dr. Henryk Życzyński,** Wolną Wszechnicę Polską **prof. dr. Stanisław Poniatowski.** Polską Akademję Umiejętności **prof. dr. Marceli Handelsman,** Kasę im. Mianowskiego **prof. dr. Adam Krokiewicz** i ministerstwo W. R. i O. P. **radca dr. Zygmunt Zagórowski.** Z ramienia zarządu miejskiego obecni byli **prez. inż. Głazek,** wiceprez. **Godlewski i naczelnik wydziału oświaty i kultury Waltratus,** z ramienia tymczasowej rady miejskiej **dr. Tadeusz Mogilnicki.**

Obrady zagaił prez. inż. Głazek, komunikując iż, w myśl statutu, tegoroczna nagroda m. Łodzi przypaść ma **przedstawicielowi polskiej nauki z dziedziny humanistyki.** Odczytano następnie regulamin obrad, który przewidywał **zgłaszanie kandydatów przez wszystkich obecnych, dyskusję nad zgłoszonemi kandydaturami, głosowanie i wybór laureata, poczem przystąpiono do właściwych obrad.**

Jak było do przewidzenia, wszyscy uczeni, którzy przybyli do Łodzi na posiedzenie komitetu, **przyjechali już z przygotowanemi kandydaturami.** A ponieważ nie porozumiewali się oni przedtem — tedy lista kandydatów zapełniła się bardzo szybko: **zgłoszono aż 8 nazwisk do nagrody.**

Zgłoszenia kandydatur odbywały się według kolejności zajmowanych przez członków jury miejsc przy stole obrad. W ten sposób wypłynęły nazwiska:

Prof. Jana Stanisława Bystronia, słynnego autora „Megalomanji narodowej", prof. Kazimierza Twardowskiego filozofa, prof. Adama Krzyżanowskiego znakomitego uczonego i ekonomisty, prof. Stanisława Kutrzeby, historyka, dr. Artura Górskiego, uczonego i literata, prof. Kazimierza Nitscha, lingwisty, prof. Kazimierza Moszyńskiego, etnografa i prof. Ignacego Chrzanowskiego historyka literatury.

Posiedzenie komitetu nagrody miało charakter poufny. Podczas dyskusji jedna z kandydatur, dr. Artura Górskiego, została wyeliminowana natychmiast, a to **ze względu na charakter bardziej literacki, aniżeli naukowy dzieł tego uczonego.** Postanowiono więc wysunąć jego kandydaturę do nagrody literackiej i **umieścić jego nazwisko na liście kandydatów w roku przyszłym, gdy Łódź wybierać będzie laureata z dziedziny literatury.**

Po przemówieniach prof. prof. Błachowskiego i Manfreda Kridla, którzy uzasadniali kandydaturę prof. Twardowskiego, zarządzono, w myśl art. 5 statutu, głosowanie. **Większością głosów wybrany został laureatem Łodzi prof. dr. Kazimierz Twardowski.**

Życiorys laureata

Prof. dr. Kazimierz Twardowski urodził się w Wiedniu, w roku 1866. Studja odbył w Wiedniu, tam się doktoryzował i habilitował na wydziale filozofji. Później objął katedrę filozofji na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie wykładał przez lat kilkadziesiąt i dał się poznać jako wybitny uczony. Obecnie jest profesorem honorowym uniwersytetu lwowskiego.

Prof. Twardowski był założycielem pierwszego instytutu i seminarjum filozoficznego w Polsce, założycielem polskiego towarzystwa filozoficznego. Jest redaktorem „Przeglądu Filozoficznego" i „Ruchu Filozoficznego" oraz współredaktorem czasopisma „Acta psychologica" i „Acta philosophica" w Amsterdamie. Położył on olbrzymie zasługi na polu filozofji, zarówno jako twórca doktryny naukowej oraz jako wychowawca licznej generacji filozofów, działającej obecnie na wszystkich polskich uniwersytetach.

Wśród jego dzieł naukowych na pierwsze miejsce wysuwa się praca „Zur Lehre von Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen", która dała impuls do powstania wielkiego kierunku filozoficznego, znanego pod nazwą „fenomenologji". Wspomnieć również należy o wspaniałym manifeście, zwróconym do polskich uczonych w czasie uroczystej promocji prof. Twardowskiego na doktora honorowego uniwersytetu poznańskiego i opublikowanego p. t. „O dostojeństwie uniwersytetów", w której prof. Twardowski dał głęboką analizę wartości nauki i powołania uczonego.

Charakterystyczną cechą wszystkich prac naukowych prof. Twardowskiego i całej jego działalności pedagogicznej jest dążność do jaknajwiększej precyzji myślenia i wyrażania swych myśli w formie jaknajprostszej. Wszystkie jego prace są zwierciadłem cech jego wielkiej twórczości. Wpływ prof. Twardowskiego sięga bardzo daleko poza filozofję, gdyż uczył on ścisłości rozumowania — krytycyzmu. Tysiączne rzesze słuchały w ciągu kilkudziesięciu lat jego wykładów i pracowały w jego seminarjum. Prof. Twardowski był trzykrotnie z wyboru rektorem uniwersytetu lwowskiego i jest członkiem Polskiej Akademji Umiejętności oraz członkiem lwowskiego towarzystwa filozoficznego.

***

Lista dotychczasowych laureatów m. Łodzi przedstawia się następująco:

W roku 1927 — nagrodę literacką otrzymał **Aleksander Świętochowski.**

W roku 1928 — nagrodę literacką otrzymał **Juljan Tuwim.**

W roku 1929 — nagrodę literacką otrzymała **Zofja Nałkowska.**

W roku 1930 — nagrodę naukową otrzymał **prof. Aleksander Brueckner.**

W roku 1932 — nagrodę malarską otrzymał **Władysław Strzemiński.**

W roku 1933 — nagrodę literacką otrzymał **Andrzej Strug.**

W roku 1935 — nagrodę naukową otrzymał **prof. Czesław Witoszyński.**

W roku 1936 — nagrodę naukową otrzymał **prof. dr. Kazimierz Twardowski.**

***

W poniedziałek ustalony zostanie termin uroczystego posiedzenia tymczasowej rady miejskiej, na którem wręczona zostanie laureatowi nagroda w wysokości zł. 5.000 oraz dyplom nagrody. Posiedzenie to odbędzie się w ciągu miesiąca maja.

Tajemnicza choroba

wybuchła na Polesiu wśród dzieci

Z Łunińca donoszą, że w ciągu ostatnich miesięcy w szeregu wsi powiatów łuninieckiego i stolińskiego, zwiększyły się wśród dzieci w wieku od 7 do 14 lat **wypadki jakiejś tajemniczej choroby.**

Objawy jej są następujące: **dziecko skarży się na silny ból głowy, gorączka wzrasta i nieraz w pierwszy dzień tej tajemniczej choroby dziecko umiera.** Te zaś dzieci, które wyzdrowieją, **dostają obłąkania.**

Zachorowania zanotowano w Dawidgródku, oraz w okolicznych wioskach, następnie we wsi Sienkiewicze w powiecie łuninieckim. Tamtejsi lekarze nie mogli nic określonego orzec o tej chorobie. Jednak według ich opinji, **epidemiczny charakter tej choroby nie podlega wątpliwości, sama zaś choroba przypomina zapalenie mózgu.**

Kierownicy szkół powszechnych zawiadomili o epidemji tej choroby kuratorjum oraz władze administracyjne. We wsi Sienkiewicze wstrzymano naukę w miejscowej szkole. Do Dawigródka, dla poczynienia obserwacyj nad chorobą **przyjeżdżał pewien znany warszawski specjalista.** Wyniki jego obserwacji i wnioski nie są dotąd znane. Wśród miejscowej ludności epidemja wywołała duży niepokój.

KUPON

dla Czytelników Republiki do Teatru Miejskiego (Śródmiejska 15)

Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo nabyć 2 bilety ulgowe (od 30 gr. do 1.85) **w poniedziałek dnia 27 b. m.** o godz. 8.30 na sztukę Fodora **„MATURA"**

Dziś — wybory we Francji

Prawdopodobne zwycięstwo „Frontu Ludowego".-Kto będzie odpowiedzialny za rząd.—Charakterystyczna deklaracja Bluma.—Na co liczy de la Rocque

Paryż, w kwietniu.

Francuzi — jak się wyraził pewien polski znawca tamtejszych stosunków — **„kochają głosować"**. Dla każdego z obywateli Republiki jest choćby wielogodzinne wystawanie w najdłuższym ogonku przed lokalem wyborczym **prawdziwą atrakcją**, jest miłą i, niestety niespecjalnie częstą rozrywką — której sobie nikt odmówić nie chce. Dlatego **frekwencja wyborców jest we Francji zawsze wielka,** kampanja wyborcza nietylko ożywiona, ale i nieraz gwałtowna, a jej rezultaty oczekiwane z wielkiem napręźeniem.

Według wiadomości, jakie nadchodzą z pola walki wyborczej i jakie znaleźć można na łamach prasy paryskiej, której nastroje są jednak miarodajne dla całej Francji — wolno z znaczną dozą prawdopodobieństwa liczyć się ze **zwycięstwem t. zw. „frontu ludowego".**

Tworzą Front Ludowy trzy wielkie ugrupowania polityczne: **socjaliści z Blumem na czele, radykałowie Deladier i Herriota i, wreszcie, po raz pierwszy do bloku tych dwóch grup — przystąpili tym razem komuniści.**

Przystąpienie komunistów i stworzenie przy ich współudziale frontu ludowego jest następstwem znanych uchwał VII kongresu Kominternu, który radykalnie zmienił orjentację i taktykę dotychczasową, zalecając wszystkim podległym sobie partjom **współdziałanie i współpracę z innemi ugrupowaniami, nawet burżuazyjnemi, byle antyfaszystowskiemi.**

Praktycznie zalecenie to zostało już wykonane w **Hiszpanji**, a teraz dokonywa się we **Francji.**

W ostatnich dniach kampanji wyborczej we Francji rozgorzała namiętna dyskusja na temat, **czy i w jakim stopniu tak skonstruowany front ludowy jest zdolny do utworzenia własnego rządu, ewentualnie do popierania rządu, przez siebie inspirowanego.**

W trakcie tej dysuksji wyłoniły się różnice zdań wśród samych członków tego bloku wyborczego, a nawet między takimi jego filarami jak **deputowany Blum z ramienia socjalistów i senator Cachin (leader komunistów).** Charakterystyczny jest w związku z tem artykuł, jaki ogłasza na łamach „Humanitè" Jacques Duclos, naczelny publicysta tego organu. P. Duclos w imieniu komunistów oświadcza wyraźnie, że **jego towarzysze udziału w rządzie razem z „kolegami-burżujami" nie wezmą.** Natomiast p. Blum znalazł formułkę — **w miarę dyplomatyczną i niezmiernie dwuznaczną** — która brzmi, że jego partja **„nie będzie się ubiegać"** o udział w rządzie niesocjalistycznym.

Deklarację tę można rozumieć w ten sposób, że **gdyby się k t o ś o udział socjalistów w rządzie ubiegał — to socjaliści możeby się dali „namówić"...**

Narazie zaś sytuacja przedstawia się w ten sposób, że rząd, popierany przez Front Ludowy, byłby w zasadzie rządem **„niczyim"**: formalnie popierany przez blok lewicy, byłby równocześnie przezeń zwalczany — dla **pokazowej polityki radykalnej** — bowiem każde ze stronnictw, wchodzących w skład tego „frontu", obiecuje sobie, że **żyć będzie z rządem „w wolnym związku", bez wszelkiej odpowiedzialności, a jedynie z obowiązkiem jednostronnej wierności — rządu wobec wszystkich udziałowców „frontu".**

Stronnictwa prawicy, natomiast z faszystowską organizacją pułkownika de la Rocque na czele, obserwując powyżej przedstawiony stan rzeczy, już zgóry zacierają ręce, w przekonaniu, że nawet w razie zwycięstwa Frontu Ludowego, rządy, przezeń popierane będą nietrwałe. I na ten moment czeka de la Rocque, który wówczas rozpocząłby swój pochód do władzy.

Naturalnie wszystkie przepowiednie, hipotezy i deklaracje należy oceniać z pewną rezerwą, jako pojawiające się na **tle zaciekłej kampanji wyborczej.** Ale już najbliższe godziny przyniosą realizację pierwszego punktu tych przepowiedni, przyniosą mianowicie — **wynik wyborów.**

Dalsze wypadki potoczą się prawdopodobnie w tempie przyśpieszonem.

B.

B. P. Markus Orzechowski

zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 24 kwietnia 1936 r.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dnia 26 kwietnia r. b. o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SIOSTRA, SZWAGIER I RODZINA.

W walce o umowy zbiorowe

Strajk kotoniarzy zlikwidowany. — Woźnice przystępują jutro do pracy. — Zatargi u Buhlego i Horaka

W ciągu dnia wczorajszego, dzięki interwencji inspektoratu pracy oraz władz starościńskich, zlikwidowano szereg zatargów, przyczem, co zasługuje na podkreślenie, we wszystkich wypadkach strejkujący przeprowadzili swoje postulaty. Wpłynęło na to w dużej mierze **stanowisko władz administracyjnych,** które poparły szereg postulatów robotniczych.

Przedewszystkiem **zlikwidowano strajk kotoniarzy. Strajk ten trwał ok. ośmiu tygodni, przyczem jest rzeczą charakterystyczną, iż robotnicy nie chcieli przystąpić do pracy, mimo, że przemysłowcy gwarantowali im wypełnienie wszystkich żądań i zawarcie umowy zbiorowej, póki nie zostanie uznana instytucja delegatów fabrycznych, podobnie jak to ma miejsce w przemyśle włókienniczym.**

Wielokrotne konferencje nie dawały rezultatu, dopiero **ostatnia konferencja, która trwała 47 godzin,** doprowadziła do uzgodnienia poglądów. Wczoraj nad ranem, podpisana została umowa zbiorowa, która obowiązywać będzie do lutego 1937 roku. Podjęcie pracy w przemyśle pończoszniczym nastąpi w poniedziałek rano.

***

Następnie w dniu wczorajszym **zlikwidowano strajk woźniców i robotników ekspedycyjnych,** który trwał trzy dni i obejmował 5500 osób. Na konferencji w inspekcji pracy **podpisano umowę zbiorową.** W godzinach wieczorowych odbyło się zebranie strajkujących, na którem postanowiono **w poniedziałek przystąpić do pracy.**

***

W zakładach przemysłowych **Buhlego,** przy ul. Hipotecznej 5-7 w dalszym ciągu w murach fabryki przebywało 1000 robotników. — Na skutek interwencji związków zawodowych, inspektorat pracy zwołał **konferencję na poniedziałek.**

Trwał również **strajk okupacyjny w zakładach włókienniczych Horaka w** Rudzie Pabjanickiej. Został on nawet zaostrzony, ponieważ dyrekcja zakładów wypowiedziała wczoraj pracę 1600 robotnikom. Wszyscy tedy robotnicy, którzy, strajkując, nie okupowali fabryki, zajęli wczoraj sale fabryczne. Podkreślić należy, iż mimo strajku, robotnicy zezwolili na **wyjęcie towarów z kwasów, by nie uległy zepsuciu.**

Poza tem w dniu wczorajszym rozpoczęły się **dwa nowe strajki okupacyjw firmie Jarisch przy ul. Dąbrowskiego nr. 19 oraz w firmie Kutner, przy ulicy Sterlinga 26.**

***

Dziś odbędzie się wiec robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym. Omawiana będzie **sprawa zawarcia umowy zbiorowej.** Ponieważ dotychczas przemysł metalowy nie chciał takiej umowy podpisać, dziś omówiona ma być sprawa ewentualnego proklamowania strejku.

***

Wczoraj odbyć się miała konferencja w sprawie zawarcia **umowy zbiorowej z brukarzami.** Nie doszła ona jednak do skutku z bardzo ciekawych powodów. Oto w roku bieżącym oddano drogą przetargu roboty brukarskie spółdzielni robotniczej. Ponieważ nie ustalono jeszcze, na jakich warunkach ma być zawierana **umowa pomiędzy robotnikami-pracodawcami, a robotnikami-pracownikami,** sprawa ta uległa odroczeniu.

***

Wczoraj zlikwidowany został strajk robotników w drukarniach ręcznych, wobec podpisania przez pracodawców umowy zbiorowej. (i)

Odnowiona partja

Donosiliśmy przed kilku dniami o utworzeniu nowego stronnictwa politycznego pod nazwą **„Narodowy Obóz Pracy", które powstało z połączenia dwuch** organizacyj, mianowicie Niezależnego stronnictwa pracy (dawna N. P. R. lewica) oraz stronnictwa narodowych socjalistów. Centrala nowej partji mieści się w Poznaniu, w Łodzi natomiast powstaje **rada okręgowa stronnictwa.**

Początkowo do Narodowego obozu pracy, który zachował niemal bez zmian program dawnej N. P. R. lewicy, miała przystąpić również N. P. R. prawica. — Dowiadujemy się jednak obecnie, że na posiedzeniu zarządu głównego N. P. R. prawicy postanowiono przystąpić do odbudowania **samodzielnej organizacji politycznej** pod nazwą **Narodowa Partja Robotnicza.**

W związku z tem, w Łodzi odbędą się dziś pierwsze dwa wiece N. P. R. przy ul. Zgierskiej 67 i przy ul. Wólczańskiej 139. Przemawiać na nich będą dawni działacze N. Z. R. i N. P. R. w Łodzi: Stemborowski, Kulczyński, Starzyński i Czerwińska. (i)

Drobne wiadomości

LUSTRACJA WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH w Łodzi rozpocznie się w poniedziałek. Celem lustracji jest sprawdzenie, czy właściciele zakładów posiadają uprawnienia karty rzemieślnicze i t. d. Kontrola tego rodzaju ma umożliwić wyeliminowanie warsztatów anonimowych, które uprawiają nieuczciwą konkurencję.

***

PODATEK „OD SIEDZENIA", pobierany we wszystkich restauracjach i lokalach nocnych po godzinie 12 w nocy na rzecz Funduszu Pracy, będzie skasowany w najbliższych dniach. W sprawie tej interwenjowała delegacja restauratorów w Funduszu Pracy, wskazując, iż wpływy z tego podatku są niewielkie, a przyczyniają się do zmniejszenia frekwencji. Delegacja uzyskała zapewnienie, iż prośba będzie załatwiona pozytywnie.

***

CENY WARZYW NA TARGOWISKACH miejskich w dniu wczorajszym uległy znacznej zwyżce, co jest skutkiem niepogód, panujących w dniach ostatnich. Zwyżka ta wynosi przeciętnie 15 proc. Zwłaszcza ceny warzyw inspektowych podniosły się w znacznym stopniu. Jest to zjawisko przemijające.

***

AKCJA ODSZCZURZANIA MIASTA, przeprowadzona w bieżącym tygodniu, dała nadspodziewanie bardzo poważny efekt. Na podstawie prowizorycznych obliczeń, dokonanych w dniu wczorajszym, wytępiono w roku bieżącym o 20 proc. szczurów więcej, aniżeli w czasie akcji zeszłorocznej. Świadczy to o dokładnem rozłożeniu trutek we wszystkich domach.

Cele i zadania Rotary-Clubów

Wizyta prezydenta Johnsona w Warszawie i rozmowa z prof. J. Lothem. — Do klubów są przyjmowane tylko osoby materjalnie niezależne i zajmujące kierownicze stanowiska

Zjazd przedstawicieli polskich Rotary-Clubów w Łodzi

Po raz pierwszy zetknęłem się z Rotary-Club'em w Wiesbadenie, w roku ubiegłym.

Przed kasyno zajeżdżały wspaniałe limuzyny: towarzystwo **en grande tenue, panowie w cylindrach, panie w zabójczych sorties.**

— Co to za uroczystość? — zapytałem wyfraczonego portjera. Kiedy otworzył usta, cofnęłem się w popłochu. Takiej wady mowy jeszcze nie spotkałem. Portjer nie mówił, a — strzelał! Jakby zamiast warg poruszała się kartaczownica. Wypluwał wyrazy z trudem, z głuchym przydechem, jękiem i hukiem miechu kowalskiego. Mocny Boże i człowiek z taką wadą może być portjerem! Okazało się, że nabawił się tego na froncie. Zarząd kasyna nie miał sumienia pozbawiać nieboraka chleba, chociaż, prawdę mówiąc, **portjer odstraszał przybyłych.**

W męce wielkiej, wśród huku wystrzeliwanych słów oznajmił portjer, że to właśnie odbywa się **zjazd miejscowego Rotary-Clubu.** Niewiele wtedy o tym klubie wiedziałem. Tyle tylko, że jest bardzo ekskluzywny, że dostać się do niego trudno, że reprezentuje on **wszystkie zawody po jednym członku każdej profesji.**

Polska—okręg 85-ty

Nie wiedziałem także, że w Polsce są Rotary-Cluby. Dotychczas atoli należały do okręgu wiedeńskiego. Nie były samodzielne. Teraz po wizycie prezydenta Rotary Clubów z całego świata, amerykanina, Mr. Edwarda Johnsona, **Polska otrzymała niejako autonomję.** Polskie Rotary Cluby ukonstytuowały się zatem **jako kolejny okręg 85-ty.**

Jakie są tych klubów cele, zadania, zasady?

Organizacja powstała w r. 1905. Założył ją **adwokat chicagowski, mr. Paweł Harris.** Po skończeniu uniwersytetu odbył kilka podróży zagranicznych i nawiązał szerokie znajomości. Powrócił do Chicago i rozpoczął praktykę adwokacką. W tem wielkiem mieście, gdzie każdy myśli tylko o zarobku, a potem dość bezmyślnie wydaje pieniądze, mr. Harris uczuł się osamotniony. Przyszło mu na myśl, **czy nie byłoby dobrze stworzyć coś w rodzaju klubu, którego członkowie informowaliby się wzajemnie o sytuacji w swoich zawodach, a jako całość mogliby stać się użyteczni społeczeństwu przez świadczenie usług pozostałym członkom.**

Zwierzył tę myśl paru kolegom. Przyklasnęli projektowi. Odbyło się pierwsze zebranie, potem szły kolejne, najczęściej w biurze któregoś z członków — stąd nazwa **„Rotary"**. Dzisiaj „Rotary" jest słowo, które oznacza: **podniesienie przedsiębiorstw i zawodów oraz poprawa stosunków społecznych przez wprowadzenie do interesów zasady rzetelności oraz służby dla ogółu.**

Pierwsza zasada klubu brzmi: **w klubie może reprezentować dany zawód tylko jeden jego przedstawiciel.** Reprezentuje on swoją profesję i kiedy zdarzy się, że zmienia swój fach, **winien podać się do dymisji w klubie.**

Członkowie klubu spotykają się **raz na tydzień.** Nieusprawiedliwiona nieobecność dyskwalifikuje członka i powoduje jego skreślenie z listy.

Zasady Rotary Clubu

Świeżo opracowano na kongresie w Mexico-City w r. 1935. Brzmią one następująco:

1. Członkowie pielęgnują, pogłębiają i rozszerzają znajomości, które służą do uzyskania sposobności służenia innym.

2. Niezbędne jest stosowanie w życiu i w pracy wzniosłych zasad etycznych. Wszystkie pożyteczne zawody traktuje się z jednakowem szacunkiem. Do Rotary Club'ów obok sfer intelektualnych, uczonych, dyplomatów, pisarzy, przyjmuje się przedstawicieli rzemiosł. Do warszawskiego klubu np. należy **pewien szewc, człowiek o uniwersyteckiem jednak wykształceniu, odznaczający się ogładą towarzyską i kulturą.)**

3. Stosuje się ideję służenia innym członkom w ich życiu prywatnem, w interesach i w stosunkach towarzyskich.

4. Kluby przyczyniają się do międzynarodowego porozumienia, głoszą braterstwo ludzi, pracujących w życiu gospodarczem i w zawodach wolnych. Nie jest już tajemnicą, że ostatnie zbliżenie włosko-francuskie odbyło się za sprawą pośrednictwa Rotary Club'ów.

Rotarjanie (wyznają coś w rodzaju własnej, odrębnej filozofji życia praktycznego, która dąży do pogodzenia dwuch sprzecznych napozór skłonności ludzkich: chęci zadośćuczynienia swoim pragnieniom oraz impulsu przysłużenia się innym. Hasło Rotarjanów brzmi krótko i węzłowato: **„Najwięcej korzysta — kto najlepiej służy".**

Członkowie Klubu dążą do wspólnego przyswajania sobie **rotarjańskiej zasady służby dla innych,** uważanej za warunek powodzenia w interesach i w życiu prywatnem. Propagują swoje zasady i poza Klubem, uszlachetniając zatem hasło: **„walka wszystkich przeciw wszystkim" czy też „homo homini lupus" w kierunku humanitarności, pomocy wzajemnej, zrozumienia wzajemnych pobudek i skłonności. Nie walka, lecz współpraca kierować winna ludzi w ich stosunkach wzajemnych.**

Jak zostać członkiem

Dostać się do Klubu nie jest rzeczą łatwą ani prostą. Nie zna się tu żadnych podań, ofert, referencyj. Zanim zaprosi się kogoś z miasta, przeprowadza się o nim niewinny wywiad: **o jego etyce, zdolnościach, stanowisku.** Zasadniczo tylko ludzie na kierowniczych stanowiskach przyjmowani są do Klubu, więc **dyrektorzy, naczelnicy przedsiębiorstw, wybitni akcjonarjusze i przemysłowcy, ludzie, mający własne warsztaty pracy, niezależni.**

Kandydat przejść musi przez pięć instancyj wyborczych. Najpierw decyduje o nim **komisja klasyfikacyjna,** dalej — **kwalifikacyjna,** później — **balotująca,** wreszcie — **zarząd i wkońcu — plenum Klubu.** Zdarza się, że kandydat pomyślnie przejdzie przez cztery pierwsze komisje i — **obali go ostatnia, plenum.** To też nie zaprasza się nikogo do klubu wcześniej, zanim nie zdecyduje o nim owe pięć komisyj. Kiedy kandydat zostaje przyjęty, wówczas dopiero proponuje mu się przystąpienie do Klubu. Ma ten system tę dobrą stronę, że pozwala przyjmować do Klubu wojskowych, których — jak wiadomo — **ustawowo nie wolno u nas przyjmować do organizacji drogą balotażu.**

Rotary Club'y na świecie rozrosły się w ostatnim czasie niepomiernie. Jest ich 4.000 z ogólną ilością przeszło 160 tysięcy członków. Dla ludzi podróżujących organizacja ta staje się w wysokim stopniu dobrodziejstwem. **Każdy członek danego Klubu posiada książeczkę, w której wymienione są wszystkie światowe Kluby oraz dni i miejsca ich zebrań. Przyjezdny ma obowiązek udania się na zebranie Klubu w danem mieście zagranicą: przyjmowany jest zawsze z otwartemi rękoma, traktuje go się jak rodaka i może on liczyć na wszelką pomoc ze strony rotarjan zagranicznych.**

Prezes okręgu polskiego

Nie potrzeba podkreślać kolosalnej roli propagandowej, jaką wywierają wzajemnie na siebie różne Kluby rotarjańskie. Przyczynia się to w niemałym stopniu do zbliżenia międzynarodowego.

W związku z pobytem prezydenta Johnsona w Warszawie, odwiedziłem temi dniami **prezesa okręgu polskiego Rotary-Club'u, p. prof. Jerzego Loth'a** Znakomity geograf, wykładający geografję gospodarczą, polityczną i regjonalną od 1-go lipca obejmuje swoje zaszczytne obowiązki kierownika Rotary-Club'ów polskich.

Prof. Loth należy do Rotary-Club od r. 1910. W r. 1912 brał udział w kongresie Rotarjańskim w Nowym Jorku, **jako delegat Rosji.** Przyjęty przez Woodrowa Wilsona, prezydenta USA, zastrzegł, że **reprezentuje tylko Polskę, „not Russia, but Poland";** flagę z wiadomych przyczyn ma w butonierce rosyjską, ale **nie poczuwa się do reprezentowania monarchji.** Z tych też patrjotycznych względów prof. Loth odrzucił zaproszenie ambasadora rosyjskiego na śniadanie dla rotarjanów.

Prof. Loth pokazuje mi szereg listów z krajów najbardziej egzotycznych. Są to serdeczne pozdrowienia, z chęcią nawiązania bliższego kontaktu z Polską. Oto list Rotary-Club'u z Alabama z Ameryki, a oto znowu list hiszpańskiego Rotary Club'u. Na wszystkie prof. Loth najuprzejmiej odpowiada. **(Nie trudno mu, gdyż jest to świetny poliglota, imponujący cudzoziemcom ilością opanowanych języków).**

Niema kraju — Ameryka, Afryka, czy Australja — skądby nie nadchodziły listy z prośbą o jakąś pamiątkę charakterystyczną z Polski i o Polsce. Posyła się zatem z całą gotowością **mapki Polski, atlasy, ludowe wyroby polskie, komuś nawet posłano ostatnio kawałek metalu — cadmum — z wyrzeźbionym polskim Orłem.**

Widać stąd, jak poważną rolę propagandową odgrywać może polski **Rotary-Club,** niewątpliwie też i spotyka **się** z całem poparciem naszych sfer **miarodajnych.**



Zjazd w Łodzi

Zaopatrzenie prezydenta Johnsona w szereg odpowiednich materjałów o Polsce, przed jego podróżami do Kowna, Rygi, Tallina, Helsinki, Stockholmu i Oslo — spewnością pozwoli mu należycie informować o nas naszych północnych sąsiadów i przyjaciół.

Prezydent Johnson jest wybitną osobistością w amerykańskim świecie przemysłowym i finansowym. Jest **prezesem i dyrektorem wielu przedsiębiorstw w stanie Virginia.** Zjazd międzynarodowy rotarjański w Mexico-City w r. 1935 powołał go na zaszczytne i wpływowe stanowisko **kierownika wszystkich klubów rotarjańskich świata na rok bieżący.**

Co dotyczy polskiego okręgu, **projektowany jest w przyszłym roku zjazd Rotary-Club'ów polskich w Łodzi. Niewątpliwie zjazd ten przyczyni się do dalszego rozwoju tej organizacji na naszym terenie.**

Ostatnio polskie Rotary-Cluby, za inicjatywą inż. Drzewieckiego, byłego prezydenta Warszawy, podjęły ważną i ciekawą akcję, zmierzającą do powołania b. wychowanków szkół zawodowych do współpracy z władzami szkolnemi. Współpraca ta ma na celu ulepszenie pro**gramu naszego szkolnictwa i racjonalnego przystosowania go do naszych potrzeb i do wymagań życia praktycznego.** Wnioski ludzi, którzy wyszli z tych szkół, zetknęli się z życiem praktycznem i nabrali doświadczenia, mogą mieć poważną wartość dla ulepszenia naszego szkolnictwa zawodowego na przyszłość.

E. M. Schummer.

O pracę dla bezrobotnych

Interwencje p. wojewody w Warszawie. — Konferencja z p. premjerem i w ministerstwie spraw wewnętrznych

Po 3-dniowym pobycie w Warszawie p. wojewoda Al. Hauke-Nowak powrócił do Łodzi. Jak już donosiliśmy, wyjazd p. wojewody był ściśle związany z kwestją szybkiego uruchomienia robót publicznych oraz zatrudnienia bezrobotnych, w większym, niż dotychczas, zakresie.

Dowiadujemy się obecnie, że we wtorek odbyła się pod przewodnictwem p. ministra spraw wewnętrznych p. Władysława Raczkiewicza z udziałem p. ministra op. społ. Wł. Jaszczołta, Dyrektora Funduszu Pracy, M. Dolanowskiego oraz p. wojewody Al. Hauke-Nowaka konferencja, na której **p. wojewoda przedstawił sytuację w zakresie zatrudnienia i robót publicznych na tle istotnych potrzeb naszego województwa, szczególnie Łodzi.**

Tegoż samego dnia p. wojewodę przyjął, przed wyjazdem swym do Budapesztu, **p. premjer Zyndram - Kościałkowski, który informował się szczegółowo o sytuacji Łodzi w zakresie walki z bezrobociem.**

W wyniku konferencji, odbytej w min. spraw wewn. — **zagadnienie szerszego uruchomienia robót publicznych było omówione już na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w czwartek, 23.IV.**

Zarówno urząd wojewódzki łódzki jak i wojewódzkie biuro Funduszu Pracy są zajęte obecnie opracowywaniem odpowiednich planów i wniosków w sprawie robót publicznych i zatrudnienia bezrobotnych na terenie Łodzi.

W dniu 25 kwietnia r. b. zgłosiła się do urzędu wojewódzkiego delegacja robotników sezonowych z terenu miasta Łodzi.

W zastępstwie p. wojewody przyjął delegację naczelnik wydziału opieki społecznej, p. K. Janiszewski.

Delegacja przedłożyła p. naczelnikowi Janiszewskiemu swe postulaty z prośbą o zreferowanie ich i poparcie u Pana Wojewody.

P. naczelnik Janiszewski w odpowiedzi zapewnił delegację, że starania p. wojewody o uzyskanie kredytów na zatrudnienie bezrobotnych miasta Łodzi nie ustały, czego najlepszym dowodem jest ostatni pobyt p. wojewody w Warszawie i odbyte w związku z tem konferencje w min. spraw wewnętrznych, oraz że słuszne postulaty delegacji będą przez p. wojewodę życzliwie rozpatrzone.

JAK UPROSZCZONO PISOWNIĘ POLSKĄ

Prace komitetu ortograficznego zostały zakończone.—Zaczęło się bardzo radykalnie, a skończyło—kompromisem.—Literaci niech piszą jak chcą...

Rozmowa z prof. Kleczkowskim, sekretarzem generalnym komitetu ortograficznego

Bawił w naszem mieście wczoraj, w związku z posiedzeniem komitetu nagrody m. Łodzi dla polskiej nauki, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, **dr. Adam Kleczkowski.** I tak się złożyło, że prof. Kleczkowski już od półtora roku pełni funkcje **generalnego sekretarza komitetu ortograficznego,** powołanego przez Polską Akademję Umiejętności dla zmiany, uproszczenia i uporządkowania naszej pisowni. Trudno było nie skorzystać z takiej okazji i nie porozmawiać z profesorem na temat zmian które taką burzę wywołały w całej Polsce.

— Tak, jestem sekretarzem tej nieszczęsnej ortografji — rozpoczął prof. Kleczkowski z uśmiechem. — Nie uwierzy nikt, wiele kłopotów miałem z tego tytułu. Każda nasza uchwała wywoływała prawdziwą burzę. **Co się podobało wielkopolanom, to wywoływało awantury w Warszawie, co podobało się w Warszawie, to nie dawało spać spokojnie krakowianom. Wszyscy mieli pretensje, nikogo nie można było zadowolnić, ale chyba taki się jeszcze nie urodził, ktoby wszystkim dogodził.**

A zaczęło się to tak. Komitet ortograficzny powołany został przez Polską Akademję Umiejętności na wyraźne życzenie ministerstwa oświaty. Chodziło o to, **aby wprowadzić jaknajdalej idące uproszczenia i ułatwienia do naszej pisowni.** Czy można sobie wyobrazić, wiele czasu traci się w szkole na naukę ortografji, poprawnego pisania? A proszę sobie jeszcze wyobrazić nasze szkoły. Przecież mamy moc szkół, do których uczęszczają **dzieci mniejszości narodowych.** Dzieci te wkraczają w mury szkolne niekiedy **bez żadnej znajomości języka polskiego.** Chcąc je więc nauczyć nie tylko mówić, ale pisać poprawnie po polsku, **trzeba naszą pisownię uczynić możliwie najłatwiejszą.**

Prof. Kleczkowski zapala się. W ferworze opowiadania zdejmuje i wkłada nerwowo okulary.

Baliśmy się fachowców

— Proszę, niech pan redaktor wyobrazi sobie, w jaki sposób ja znalazłem się w komitecie, ba, pełniłem tam funkcję sekretarza generalnego? Przecież chodziło o pisownię polską, nieprawdaż? **A ja wcale nie jestem polonistą, przeciwnie, jestem germanistą. Więc skąd ja do tego?** Ale okazało się, że to ma swoje uzasadnienie. Powiedzieliśmy sobie bowiem tak: **musimy stworzyć łatwą pisownię dla szarego człowieka, dla przeciętnego mieszkańca, obywatela. — Musimy wprowadzić zmiany, które dotyczyć będą normalnej mowy, nie wchodząc zupełnie w to, że mogą istnieć inne środki ekspresji, artystyczne i literackie.** I dlatego niechaj będzie w naszym komitecie **jaknajmniej fachowców, jaknajmniej lingwistów.** Zaprosiliśmy przedstawicieli instytucyj akademickich, towarzystw naukowych warszawskich, poznańskich, wileńskich, krakowskich i lwowskich, nauczycieli gimnazjalnych i to w takiej proporcji, że ostateczny i **decydujący głos mieli nie lingwiści, lecz właśnie nie-lingwiści,** jeśli można użyć takiego wyrażenia.

— W takim razie, panie profesorze, trudno zrozumieć, dlaczego tak mało istotnych uproszczeń wprowadzono. Znamy większość zmian, podawaliśmy je już do wiadomości naszych czytelników, ale nie są to zmiany radykalne, jakich należało się spodziewać.

— A naprzykład?

— **Przedewszystkiem, panie profesorze, mówiło się dużo o rewolucyjnem usunięciu liter „ch", „rz" i „o" kreskowanego. Nic z tego nie pozostało.**

Czcigodny profesor składa ręce.

— Ależ z tym działy się straszne rzeczy. Były takie wnioski, były, ale jakie [illegible] nadeszły ze wszystkich stron kraju. Jak zaczęły się protesty, gwałty, awantury, szybko wycofaliśmy się z tego. I wie pan, że to było **poniekąd słuszne.** Przekonano nas bowiem, że **w niektórych dzielnicach kraju jest tego rodzaju wymowa, że rozróżnia się wyraźnie te litery, odróżnia się naprzykład wyraźnie wymowę „h" od „ch".** Powiem jeszcze więcej. W wielu zmianach, które wprowadziliśmy, trzeba było pozostawić wyjątki. Prof. dr. Doroszewicz z Warszawy, walczył jak lew, żeby tych wyjątków nie było, wołając, że to nie stworzy uproszczeń. Miał rację. Ale jak zaczęto gwałtować, że **są tradycje językowe, których nie można usunąć, że nie wolno krajać żywego języka, pozostawiliśmy szereg wyjątków od reguł.** Zaznaczam raz jeszcze, że to, co stworzyliśmy, jest obowiązujące dla potocznej mowy i zwykłej pisowni. Poeci i literaci mogą od tego odstępować, jeśli będą chcieli. **Myśmy stworzyli pisownię dla szkół, a tem samem dla całego społeczeństwa.**

Skróty i... flądry

— Jak odbywała się ta praca?

— Mieliśmy szereg komisyj. W Krakowie pracowała nprz. **komisja graficzna,** we Lwowie, pod przewodnictwem prof. Juljusza Kleinera, **komisja interpunkcyjna.** Trudności były wielkie. I nareszcie teraz, po półtorarocznej pracy, wybrnęliśmy z niej i **cały nasz materjał przekazujemy do zatwierdzenia ministerstwa oświaty. Nasza praca jest już skończona.**

— A najważniejsze zmiany jak się przedstawiają?

— Gdybym miał mówić o zmianach — prof. Kleczkowski rozkłada grubą broszurę — musiałbym wygłosić wielogodzinny wykład. Mnie to nie przeszkadza ja mogę — profesor śmieje się — ale czy pan będzie chciał mnie słuchać tak długo? Postaram się więc omówić to w skrócie. A propos, zacznę właśnie od skrótów. To była ważna rzecz. Tyle **używa się obecnie skrótów w sporcie, w technice, w życiu, a to zupełnie nie było uporządkowane.** Jak to pisać? Z kropkami, bez kropek? Ostateczna nasza decyzja brzmi: **gdy skrót składa się tylko z pierwszych liter jak nprz. centralny instytut wychowania fizycznego „CIWF", lub też gdy składa się z pierwszej i ostatniej litery, jak nprz. doktór — „dr", wtedy nie stawia się kropki. To zbyteczne.** A gdy składa się z przerwanego wyrazu nprz. profesor — **„prof.",** wtedy użyjemy kropkę. Nprz. mój tytuł pisać się będzie: **„Prof. dr Kleczkowski".** Po prof. jest kropka po dr niema.

— Drugą ważną zmianą jest wprowadzenie litery **„ą"** zamiast **„on"** w słowach tego rodzaju co **brąz, flądra, pąs** i t. d. Stworzyliśmy prawidło, kiedy trzeba pisać „kie", a kiedy „ke". W słowach obcych pisać będziemy „ke" — **kelner,** a w słowach rodzimych **„kie"** — **kiermasz.** Dalej ważną rzeczą jest zasada, że po wszystkich spółgłoskach, z wyjątkiem S, C, Z, pisze się „i" a nie „j" nprz. **Maria, dieta i diecezja.** Nie będziemy więcej rozróżniali rodzajów męskiego i nijakiego w liczbie pojedyńczej, a więc będziemy mówić i pisać: **„tym dobrym dzieckiem",** a nie jak dotychczas **„tem dobrem dzieckiem", w morzu bałtyckim", „w wolnym mieście Gdańsku"** i t. d., a w liczbie mnogiej wogóle nie będziemy rozróżniać rodzajów i zawsze używać będziemy „y" — **tymi panami, tymi paniami.**

Po—dawnemu...

— Zlikwidowaliśmy następnie łączne pisanie przyimków i rzeczowników. Już nie będzie się pisało „spowodu", „spowrotem" lecz **z powodu, z powrotem** i t. d. A natomiast wprowadziliśmy bardzo ciekawą rzecz, stawianie łączników dla zaakcentowania, że to o nas chodzi nprz. pisało się „ażem się roześmiał", a teraz będzie się pisało: **„aż-em się roześmiał".**

— Ależ to jest utrudnienie, a nie ułatwienie, panie profesorze?

— Zgoda, ale czyż to nie jest wyraźniejsza ekspresja? A dalej — mieliśmy **dwa różne słowa „niema" pisane razem od słowa być i „nie ma", pisane oddzielnie od słowa posiadać.** Poco się męczyć? **Odtąd będziemy w jednym i drugim wypadku pisać oddzielnie: „nie ma".** Największa jednak wojna rozgorzała o duże litery przy określaniu nazw narodowości. Myśmy stanęli na stanowisku, że skoro papuas i chińczyk pisze się małą literą, to z jakiej racji pisać Francuz, Polak, Anglik dużemi literami. Postanowiliśmy, **że ma być zawsze mała litera.** A wtedy zaczęli przysyłać memorjały, zaczęto gromić nas w pismach, że to dyshonor.. I w ostatecznej redakcji postanowiliśmy, że **wszystkie bez wyjątku nazwy narodowości i ras pisać się będzie przez dużą literę, a więc: Polak, Francuz, Żyd, Niemiec, Papuas, Chińczyk, Arab, Semita, Aryjczyk, wszystko dużemi literami,** aby było to wreszcie ujednostajnione i by nie było zazdrości. Tak rozwiązał sprawę prof. Nietsch i przekonał większość.

Teraz nasza praca jest skończona. Mieliśmy do pokonania wiele trudności. Jak potraktować pisownię? Rygorystycznie czy liberalnie? Szkoła kazała — rygorystycznie! a życie wołało — liberalnie! Trzeba było nasłuchiwać na wszystkie strony, wytrzymywać ataki, tłumaczyć się i ostatecznie robić kompromisy. Tak powstała nowa pisownia polska, która obecnie będzie zatwierdzona przez ministerstwo oświaty, **powstała drogą kompromisu, który przecież jest największą sztuką w życiu.** Pisownia, która nikogo nie zadowala i nikogo zadowolić nie może. Bo czyż kompromis może kiedy kogo zadowolić?

Prof. Kleczkowski śmieje się, żegnając się z nami.

Bol. Raw.



TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 12-ej w poł. poranek dla dorosłych: ostatnie powtórzenie komedji Bus Feketego „Trafika pani generałowej". Ceny zniżone.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. oraz w poniedziałek o godz. 8.30 i we wtorek o godz. 7.30 wiecz. cieszący się w dalszym ciągu niesłabnącem powodzeniem przebój Fodora „Matura". Wszystkie te trzy widowiska po cenach zniżonych.

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. sztuka Bernsteina „Intruz". W roli głównej Edward Żytecki.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 16.15 powtórzenie premjery sztuki szwedzkiego dramaturga Rudolfa Värlunda, p. t. „Strejk", w reżyserji Mieczysława Nawrockiego.

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Dziś w niedzielę o godz. 16 i 21 dane będą dwa ostatnie przedstawienia przebojowej sztuki I. Zyngera „Josie Kałb" z Morisem Szwarcem w roli cadyka nieszawskiego.

Jutro w poniedziałek — pożegnalny wieczór Morisa Szwarca w Łodzi. W programie trzy jednoaktówki, oraz specjalne numery w wykonaniu Szwarca.

Przedsprzedaż biletów w kasie teatru.

Po występach Szwarca zaczyna w „Rozmaitościach" gościnne występy teatr „Ararat".

WYSTAWA RZEŹB I METALOPLASTYKI HENRYKA CHAJMOWICZA.

Wystawa cieszy się ogromnem powodzeniem i pozostaje jeszcze kilka dni w lokalu Ż. T. K. przy ul. Wólczańskiej **35.**

Wystawa czynna jest od godz. 11 rano do 10 wiecz.

OSTATNI WYSTĘP ULUBIEŃCÓW WIEDNIA W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym zespół pod kierownictwem Maksa Reinhardta wystąpi poraz ostatni przyczem o godz. 4.30 po poł. powtórzy wczorajszą sztukę Fr. Molnara p. t. „Wielka Miłość", a o godz. 9 wiecz. wystąpi z nową komedją przebojową p. t. „Ping-Pong" — H. Jaraya.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
NIEDZIELA, 26 kwietnia 1936 r.

8.30—8.35 Pieśń „Nie opuszczaj nas". 8.35—8.45 „Gazetka rolnicza" w opracowaniu Stanisława Jagiełły. 8.45—9.25 Orkiestra Rupperta i Gitta Alpar — płyty. 9.25—9.35 Dziennik poranny. 9.35—9.45 Program na dzisiaj. 9.45—11.57 Uroczystość dorocznego odpustu św. Wojciecha w Gnieźnie połączona z przeniesiem relikwji bł. Bogumiła (transm. z Gniezna przez Poznań). — 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12.00—12.03 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03—12.15 „Ze świata pracy" — Pogadanka p. t. — „Warunki bytu chorego i jego otoczenia" — Dr. Hieronim Rejterowski. 12.15—13.00 Poranek muzyczny z Wilna. 13.00—13.20 Teatr Wyobraźni. — Fragment słuchowiskowy. 13.20—14.00 D. c. poranku muzycznego. 14.00—14.20 „Dzięki Ci Matko za Wilno" Romana Zawady z cyklu — („Opowieść"). 14.20—15.20 Koncert życzeń — płyty. 15.20—15.45 Muzyka pogodna — płyty.

15.45—16.00. Feljeton podróżniczy p. t. „Tunis" — Tadeusz Piglowski.

16.00—16.15. „Łamigłówki" podyktuje dzieciom Henryk Ładosz.

16.15—16.20. Program na jutro.

16.20—16.35. Koncert reklamowy.

16.35—16.50. Kącik humoru i muzyka wesoła — płyty.

16.50—17.15. „Ziemia Gnieźnieńska i jej lud" — reportaż z Gniezna przez Poznań.

17.15—17.45. Powszechny Teatr Wyobraźni — premjera niewydanej fraszki Henryka Sienkiewicza p. t. „Autorki", wydobytej z rękopisów przez d-ra Józefa Birkenmajera.

17.45—18.00. „Co czytać?" — nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski.

18.00—20.00. Podwieczorek przy mikrofonie — transmisja z Hotelu Bristol w Warszawie. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i soliści. W przerwie pogadanka aktualna.

20.00—20.45. Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Loli Strasberżanki.

20.45—20.50: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.30: „Na wesołej lwowskiej fali".

21.30—21.45. „Podróżujmy" — Wisła Gdańska — feljeton wygłosi Mieczysław Zydler.

21.45—22.00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.

22.00—22.30. Powtórzenie zagadki muzycznej z dnia 22.4. 1936 r..

22.30—23.30. Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego — w programie muzyka taneczna.

W przerwie: o godz. 23.00—23.05: Wiadom. meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.15 BUDAPESZT. Muzyka cygańska.

18.30 BRUKSELA. Recital śpiewaczy.

19.10 M. OSTRAWA. Pieśni ludowe.

19.15 RYGA. Koncert wiecz.

„ANNAPOLIS"

Nowy triumf kinematorgrafji amerykańskiej.

W kinie „Europa" odbędzie się już wkrótce premjera najnowszego filmu amerykańskiego p. t. „Annapolis". Prasa całego świata pisze w entzjastycznych słowach o tym przepięknym filmie. W rolach głównych występują: Sir Guy Standing, Ryszard Cromwell, Tom Brown i Rosalind Keitch.

Sir Guy Standing, niezapomniany pułkownik Stone z filmu „Bengali" gra w filmie „Annapolis" rolę komendora Ritzburgh, bohatera bitwy pod Mamilla. Sir Guy Standing stwarza mocną kreację aktorską, która długo pozostanie w pamięci widzów, predestynując go na jednego z czołowych aktorów filmowych.

„Annapolis" jest rodzajem filmu, który odpowie najbardziej wybrednej publiczności: obok scen mocnych, wzruszających, wplecione są sceny komedjowe. Całość zapowiada się niezwykle interesująco: świetne sceny manewrów wojennych, zabawne przygody chłopców w szkole marynarki, młodzieńcza rywalizacja o serce dziewczyny, wzruszające przywiązanie starego komendora, który dowiedziawszy się, że jego statek skazany jest na zagładę, woli zginąć, niż go opuścić — wszystkie te elementy składają się na mocny, niezwykle ciekawy film, który spodoba się każdemu.

Partja „junaków"
wyjechała na roboty

W dniu wczorajszym wyjechała z Łodzi pierwsza partja „junaków" t. j. młodocianych robotników, zaangażowanych do robót publicznych, prowadzonych przez Fundusz Pracy na terenie województwa łódzkiego. „Juancy" zatrudnieni są na specjalnych warunkach — **mieszkają w obozach, otrzymują prócz wyżywienia, również umundurowanie i wynagrodzenie w wysokości 30 gr. dziennie w ciągu pierwszych miesięcy pracy, 40 gr. w ciągu następnych 3 miesięcy i 60 gr. po upływie pół roku.**

Pierwsza partja rekrutowała się z chłopców w wieku 16—19 lat. Ogółem wyjechało z Łodzi 100 junaków, którzy łącznie z junakami z innych miast województwa łódzkiego, zatrudnieni będą przy regulacji rzek. Obóz województwa łódzkiego mieścić się będzie pod Sandomiearzem i liczyć będzie 120 drużyn po 100 osób każda. (i)

Zbiórka książek
odbędzie się 3. maja

Dbałość o podniesienie kultury wsi i miasteczek naszego województwa nie powinna się ograniczać do zagadnień inwestycyj technicznych, sanitarnych, czy t. p., ale powinna iść w parze z rozwojem elementów niezbędnych do potrzeb duchowych i intelektualnych środowisk naturalnym biegiem rzeczy stojących zdala od ośrodków nauki i sztuki.

Taki stan rzeczy narzuca jako najbardziej pilną i bezwątpienia najwartościowszą rzecz — **organizowanie bibljotek ludowych gminnych lub gromadzkich.**

Będąca w swoim czasie przedmiotem ogólnych dyskusyj sprawa tworzenia takich bibljotek utknęła na martwym punkcie i dlatego właśnie powinniśmy sami zwrócić baczną uwagę na te sprawy, **sami budować podwaliny kultury naszych wsi i naszych miasteczek.**

Rzucona w swoim czasie przez Pana Wojewodę Al. Hauke - Nowaka myśl zorganizowania bibljotek ludowych drogą zbiórki powszechnej, poparta inicjatywą ludzi, którym leży na sercu sprawa podniesienia kultury naszych wiosek i miasteczek przyobleka się obecnie w kształty realne w postaci **zbiórek książek,** która odbędzie się na terenie naszego województwa w dniu 3 maja równolegle do zbiórki na **„Dar Narodowy 3-go maja".**

Zebrane książki staną się zaczątkiem przyszłych bibljotek ludowych tak potrzebnych naszej wsi.

Zatem już dziś wybierajcie z Waszych księgozbiorów ofiary książkowe na bibljoteki ludowe. Nie zapominajcie, że nawet najdrobniejsza ofiara będzie cegiełką w budowie kultury naszego województwa.

Bunty chłopskie w Niemczech
840 włókniarzy na ławie oskarżonych. — Wielkie procesy polityczne. — Sprawa Ernesta Thaelmana

Gdy się czyta prasę hitlerowską, ma się wrażenie, że Niemcy stanowią obecnie raj na ziemi. Wystarczy spojrzeć na okładki ilustrowanych tygodników, przedstawiające maszerujące oddziały wojskowe lub uśmiechnięte dzieci, witające Führera. A jednak do prasy zagranicznej przedostają się pewne wiadomości, które świadczą o tem, że w **„raju" hitlerowskim nie wszystko jest, jak w raju...**

Od pewnego czasu coraz częstsze stają się **bunty chłopskie w północno-zachodniej części Niemiec,** na terenie Schleswigu. Rozruchy przyjęły formę **wojny partyzanckiej.**

W Friedrichskoog chłopi napadli w nocy na mieszkanie tamtejszego przywódcy hitlerowskiego, wybili wszystkie szyby i dotkliwie go poturbowali. W **Meldorf** na murach domów, w których mieszkają członkowie szturmówęk, niewykryci sprawcy umieścili napisy z pogróżkami. **W Albersdorf** członkowie szturmówek sami dokonali napadu na swego dawnego przywódcę, lekarza weterynarji, Granza. Po tem zajściu rozruchy przybrały groźniejszy charakter wobec czego **zażądano wzmocnienia sił policyjnych w całej okolicy.**

Dyrekcja kolei w Altonie wydała swym urzędnikom rozkaz **podsłuchiwania rozmów, prowadzonych między pasażerami,** by w ten sposób wykryć opozycjonistów. Urzędnicy nie chcieli jednak rozkazu tego wykonać. Wobec tego **sprowadzono specjalnych wywiadowców.**

Pozatem **chłopi bojkotują komisje poborowe.** W Itzechoe sprowadzono specjalnie policję, która pod eskortą doprowadziła młodych chłopów do lokalów komisyj poborowych. Fakty powyższe świadczą bądź - co bądź o tem, że mimo „zwycięskich" wyborów do parlamentu, **opozycja w Niemczech istnieje i organizuje się coraz bardziej.**

Zresztą, o fali nastrojów opozycyjnych świadczą również drakońskie środki, stosowane przez władze hitlerowskie w stosunku do robotników. Donosiliśmy niedawno o wielkim procesie włókniarzy w Wuppertalu, który pismo angielskie „Manchester Guardian" nazywa **największym procesem w dziejach świata.** Obecnie dowiadujemy się, że **taki sam proces toczy się w Hamburgu, gdzie na ławie oskarżonych zasiada 840 osób,** a w najbliższym czasie w **Magdeburgu odbędzie się trzeci proces-monstre przeciwko 150 robotnikom!**

Aresztowania w pierwszej sprawie rozpoczęły się jeszcze pod koniec ubiegłego roku. Pewnej nocy do Elmshorn pod Hamburgiem przybył specjalny oddział policji, który **aresztował 270 robotników, wyciągając ich z łóżek.** Wszystkich przewieziono do więzienia Fuhlsbuettel w Hamburgu. Poseł Reinhold Jurgensen, który został aresztowany wraz z robotnikami, **zmarł w tajemniczych okolicznościach w więzieniu po pierwszem przesłuchaniu.**

Robotnicy zasiadają na ławie oskarżonych grupami. Dotychczas zasądzono dziewięć grup. **Osiemdziesiąt osób skazano łącznie na 254 lata więzienia. Sześć kobiet skazano na karę trzech lat więzienia każdą.** Wszyscy aresztowani i zasądzeni robotnicy odpowiadali za to, że w **1934 roku odważyli się zastrejkować na znak protestu przeciwko obniżkom płac.**

Trzeci proces polityczny, jaki ma się odbyć w najbliższych dniach w **Magdeburgu,** należy zaliczyć do tej samej serji. Na ławie oskarżonych zasiądzie 150 **robotników z miasta Zeitz,** którzy oskarżeni są o to, że składali ofiary ze szczupłych swych zarobków na nielegalne organizacje. Podobnie jak w Wuppertalu i Hamburgu, tak samo w **Magdeburgu wszyscy oskarżeni nie zasiądą odrazu na sali sądowej, lecz proces ten toczyć się będzie grupami po 15 osób, by nie wywoływać wielkiego poruszenia wśród opinji publicznej.**

Wogóle należy zaznaczyć, że Niemcy hitlerowskie mają ostatnio dużo kłopotów sądowych. Do rzędu tych trosk należy również **sprawa Ernesta Thälmana, byłego kandydata na prezydenta Rzeszy.**

Można się nie zgadzać z poglądami Thälmana i z jego taktyką, ale nawet jego przeciwnicy przyznają, że jest to **człowiek uczciwy,** oddany sprawie robotniczej i godny szacunku. Thälman jest synem robotnika portowego z Hamburga, sam również pracował jako robotnik portowy. Jako siedemnastoletni chłopiec wstąpił do partji socjalistycznej, a podczas wojny, jakkolwiek uważał siebie za pacyfistę, **poszedł na front, był kilkakrotnie ranny i otrzymał dwa krzyże zasługi.**

Gdy narodowi - socjaliści doszli do władzy, Thälman został aresztowany wraz z innymi jako **oskarżony o udział w podpaleniu Reichstagu...** Zorjentowano się jednak wkrótce, że jest to zbyt śmieszny zarzut w stosunku do niego i przez dłuższy czas trzymano go w więzieniu bez podania jakichkolwiek motywów.

Obecnie — jak głosza depeszę — **Thälman ma być przeniesiony z więzienia do obozu koncentracyjnego.** W ten sposób władze hitlerowskie zamierzają uniknąć zarzutu bezpodstawnego więzienia Thälmana, albowiem czas przebywania w obozie koncentracyjnym jest nieograniczony.

Pijawki przenoszą lues
Władze lekarskie zajęły się tym wypadkiem

Z Warszawy donoszą:

Władze zdrowia publicznego badają obecnie jedną z najciekawszych spraw, wynikłych w związku z kilkakrotnem używaniem pijawek.

Mianowicie felczer prowincjonalny stawiał pijawki choremu, jak okazało się luetykowi. Zwyczajem utartym, **po użyciu pijawki posypał solą, powodując w ten sposób wykrwawienie ich, a następnie udał się do innego chorego, któremu również przystawił te same pijawki.** W wyniku tego zabiegu okazało się, iż **drugi chory również zachorował na przymiot.** Jak widać, pijawki przeniosły chorobę.

Sprawa używania jednorazowego pijawek była już niejednokrotnie poruszana. — Obecnie, jak nas informują, sprawa ta ma być załatwiona w drodze specjalnego rozporządzenia.

Nasz reporter zanotował:

Przy ul. Łaskiej, obok dworca towarowego, przy przeładowywaniu bel bawełny został przygnieciony wielką belą i doznał złamania prawej ręki, kilku żeber i ogólnych obrażeń robotnik 37-letni Roman Murawa, zam. przy ul. Kwiatkowskiego 22. Denata skierował lekarz pogotowia do szpitala.

* * *

Stefanja Skalska, zamieszkała przy ul. Lipowej 42 zażyła w swem własnem mieszkaniu, podczas nieobecności domowników wiekszej dozy, sublimatu Lekarz pogotowia skierował desperatke do szpitala. Powodem zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne.

* * *

W parku Ludowym usiłował pozbawić się życia i wypił większą doze denaturatu 19-letni Józef Szyszman, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 116. Desperat został umieszczony w szpitalu

Przy ul. Smolnej 18, w ubikacji, usiłował pozbawić się życia 38-letni lokator tego domu — Roman Włodko. Lekarz pogotowia wezwany do ciężko jęczącego już nieprzytomnego desperata, stwierdził zatrucie kwasem solnym i skierował nieszczęśliwego do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

* * *

Marjanna Rumanek, zam. przy ul. Krańcowej 21, czyszcząc ubranie benzyna, spowodowała wybuch i odniosła ciężkie oparzenia całego ciała. Domownicy ugasili powstały pożar w zarodku, zaś denatkę przewiózł w stanie b. ciężkim lekarz pogotowia do szpitala.

* * *

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11, pozostawiła nieujawniona dotąd matka trzyletnią dziewczynke. Dziecko zostało przesłane do domu wychowawczego, matki poszukuje policja.

Plan oświetlenia ulic

500 nowych lamp na przedmieściach. — Oświetlenie parków

Zarząd miejski już opracował tegoroczny **plan elektryfikacji miasta** i przesłał go do elektrowni łódzkiej, celem wykonania. Jak wiadomo bowiem, na mocy umowy koncesyjnej, **elektrownia obowiązana jest rokrocznie instalować światło na tych ulicach, które zarząd miejski wskaże.**

Tegoroczny plan przewiduje zainstalowanie elektrycznego oświetlenia w dzielnicy miasta, **objętej kwadratem ulic Piotrkowska od Narutowicza do Brzezińskiej, Brzezińskiej do Kilińskiego, Kilińskiego do Narutowicza i Narutowicza do Piotrkowskiej. Na ulicach tych zainstalowane zostaną lampy o większej mocy.**

Poza tem 500 nowych lamp zainstalowanych będzie na przedmieściach, na ulicach, które wogóle oświetlenia nie mają.

Jeśli chodzi o parki — w pierwszym rzędzie zainstalowane będzie elektryczne oświetlenie **w parku Staszica,** ze względu na wystawę-targi rzemieślnicze. W parku tym zainstalowanych będzie 48 **lamp po 100 i 200 watt,** tak, że park ten zostanie całkowicie rzęsiście oświetlony. I wreszcie **zmienione zostanie oświetlenie w parku Sienkiewicza.** Wysokie lampy łukowe na słupach zostaną skasowane i zastąpione **niskiemi lampami parkowemi, takiemi, jakie są na skwerze na Pl. Dąbrowskiego.** (i)

Nowe stronnictwo chłopskie

Warszawa, 25 kwietnia.

W ub. tygodniu odbyła się w mieszkaniu b. pos. Wyrzykowskiego konferencja około 30-tu zaproszonych przez niego i b. posła Walerona byłych posłów i działaczy chłopskich, na której postanowiono przystąpić do organizacji nowego stronnictwa chłopskiego. Do tej kombinacji mają następnie przyłączyć się niedobitki t. zw. Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego b. posła Michałkiewicza.

Dalszym etapem konsolidacji byłoby porozumienie się grupy Wyrzykowskiego i Walerona z grupa przy tygodniku ludowym „Wyzwolenie".

Z karty żałobnej

S. P.
Stefanja z Heymanów Daube

Dnia 23 kwietnia rozstała się z tym światem w kwiecie wieku Stefanja z Heymanów Daube. Zmarła była lubiana i szanowana przez wszystkich, co Ją znali, ponieważ miała dla każdego uśmiech i miłe słowo.

Radością Jej było szczęście innych, smutkiem — cierpienie ukochanych a drogowskazem — obowiązek.

Odeszła nagle, jak kwiat podcięty, wśród zgrozy i przerażenia tych, co Ją kochali. Ale żyć będzie dalej we wspomnieniu wielu bliskich, w ich bezgranicznym żalu i tęsknocie.

Życie społeczne.

PEOWIACY BACZNOŚĆ!

Zarząd Koła Łódzkiego Związku Peowiaków zawiadamia wszystkich członków Koła, że w dniu 30 kwietnia r. b. (czwartek) o godzinie 19-ej w lokalu Koła, Sienkiewicza 23. zarządza zebranie wszystkich członków Koła Łódzkiego, celem zapoznania członków z pracami Koła na przyszłość, wysłuchania sprawozdania delegatów na zjazd walny Peowiaków w Warszawie.

Zarząd Koła ze względu na: ciekawe szczegóły ze sprawozdania delegatów na zjazd walny, jak również interesujący program dalszej pracy Koła, prosi tą drogą członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Z WYSTAWY RZEMIEŚLNICZEJ.

Zainteresowanie Rzemieślniczą Wystawą—Targami w Łodzi wzrasta z dnia na dzień. Rzemiosło, jak to było zresztą do przewidzenia, bierze w Wystawie gremjalny udział. Reprezentować będzie ono wszystkie grupy, a więc: włókienniczą, budowlaną, metalową, spożywczą i usług osobistych.

Stoiska w pawilonach rzemieślniczych zostały już rozsprzedane.

Żywe zainteresowanie Wystawą wykazał ostatnio przemysł, który zakupił wszystkie stoiska w pawilonie surowcowo-przemysłowym. Wobec dalszych zgłoszeń przemysłu Dyrekcja Wystawy znalazła się w trudnej sytuacji i zmuszona była wynająć dużą przestrzeń pod budowę pawilonów i stoisk indywidualnych.

Dział surowcowo-przemysłowy zapowiada się więc bardzo dobrze. Reprezentowany on będzie przez najpoważniejsze firmy przemysłowe, współpracujące z rzemieślnikiem przez dostarczanie mu surowców, maszyn i narzędzi.

WIEC PROTESTACYJNY PRZECIWKO WYPADKOM W PALESTYNIE.

Dzisiaj, w niedzielę, dn. 26 b. m., o godz. 9 min. 30 przed poł. odbędzie się w sali Filharmonji wiec żałobny i protestacyjny, przeciwko ostatnim tragicznym wypadkom w Palestynie.

WYCIECZKI DO DALMACJI.

Urocze wycieczki morskie na Rivierę dalmatyńską organizuje 2 i 28 każdego miesiąca Polskie Biuro Podróży FRANCOPOL, posiadające oddział w Łodzi przy ul. Nawrot 2 tel. 139-12. Ceny od zł. 439 za utrzymanie, paszporty, przejazdy, wizy i t. d.

Dziś 2 przedstawienia

Cyrk Staniewskich wyjeżdża z Łodzi

Mimo wielkiego sukcesu kasowego i artystycznego, Cyrk Staniewskich w najbliższych dniach opuszcza nasze miasto, by zdążyć na czas, na zgóry ułożoną turę.

Jak już zaznaczyliśmy obecny wszechstronny program może zadowolnić najwybredniejszych, ponieważ światowe atrakcje, niesamowite popisy akrobatyczne, tresura 20 papug, lwów morskich i arabskich koni jest zawsze mile widziana przez wszystkich zwolenników areny cyrkowej: Podkreślić jeszcze należy zdumiewające popisy greczynki Kasfikis oraz kilkanaście dalszych rewelacyjnych numerów.

Dziś w ostatnią niedzielę pobytu cyrku, odbędą się 2 przedstawienia o godz. 4.30 po poł. i 8.15 wiecz. Cyrk gra bez względu na pogodę, ponieważ dach cyrku impregnowany jest nieprzemakalny.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 26 kwietnia 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Wzrost obrotów Polski z zagranicą

Zmiany w strukturze eksportu. — Znaczne zwiększenie przywozu surowców włókienniczych

Bilans handlu zagranicznego Polski **za pierwszy kwartał bieżącego roku** przynosi szereg bardzo istotnych z punktu widzenia gospodarczego zmian, którym warto poświęcić kilka uwag.

Bilans ten daje dla nas saldo dodatnie na naszą korzyść w **wysokosci 9 milj. Jest ono niewielkie i znacznie mniejsze niż saldo za ten sam okres czasu r. ub.** Jednakże bardziej zasadniczą i w sensie gospodarczym niewątpliwie dodatnią zmianą jest ujawniony po raz pierwszy od szeregu lat **poważny wzrost wartości. obrotów towarowych Polski z zagranicą** i to po obydwu stronach bilansu. Zarówno bowiem wzrósł nasz eksport (o równe 20 milj. zł. z 221 milj. w roku ub. do 241 milj. zł. w roku bież.), jak i zwiększył się import (z 196 milj zł. do 232 milj. zł. t. j. o 36 milj. zł.).

Również i sam układ zarówno eksportowanych jak i importowanych towarów w obecnym bilansie uległ **korzystnej w szeregu dziedzin dla nas ewolucji.**

Zmniejszyła się przedewszystkiem wartość importowanych produktów o charakterze spożywczym (kopry o prawie 4 milj. zł., pomarańczy i cytryn o 2,6 milj. zł., kawy o 1,5 milj. zł., dalej o mniejsze sumy herbaty, śledzi, śliwek etc.). Wzrosła natomiast bardzo wydatnie wartość importowanych surowców (bawełny i odpadków, **szmat wełny,** nawozów sztucznych, tłuszczów i olejów roślinnych i zwierzęcych, maszyn, żelaza).

Ten wzrost importu produkcyjnego jest bardzo znamienny i gospodarczo korzystny.

Równie ciekawe zmiany wystąpiły w dziedzinie naszego wywozu. Zmniejszył się **w porównaniu z rokiem ub. eksport zbóż, wzrósł natomiast eksport artykułów hodowlanych: bekonów, nierogacizny, mięsa peklowanego, szynek, jaj masła. Podwoił się eksport lnu** (wagonowo i wartościowo).

Bardzo znamiennej ewolucji uległy obroty w najbardziej nas interesującej grupie włókienniczej. Po stronie czynnej **wzrósł lekko eksport tkanin bawełnianych i wełnianych, dalej eksport bielizny, odzieży i konfekcji** (specjalnie znacznie, bo o 35 proc. wzrósł eksport konfekcji. jednakże wzrost ten został skompensowany częściowo redukcją wywozu innych artykułów tego działu). Bardzo mocno zwiększył się wywóz czapek i kapeluszy. Redukcji pewnej uległ wywóz przędzy wełnianej i bawełnianej.

Po stronie importu najbardziej charakterystyczną cechą zaszłych zmian jest **b. znaczny wzrost ilościowy i wartościowy przywozu surowców.** (Import wełny surowej niepranej podwoił się). Lekkiej zwyżce uległ również import przędzy bawełnianej, dość wyraźnej import przędzy wełnianej.

Wzrost ilościowy importu bawełny i odpadków wynosi około 20 proc., przy surowcach wełnianych jest jeszcze wyższy.

***

W min. przemysłu i handlu odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której **p. min. Górecki** omówił poruszoną przez nas wyżej sprawę bilansu handlowego Polski w pierwszym kwartale b.r. P. minister podkreślił **wzrost naszych obrotów z zagranicą o 13,6 proc.** (o 19 proc. po stronie przywozu i o 9 proc. po stronie wywozu.), który był zatem **wyższy niż wzrost obrotów szeregu krajów europejskich.** Min. Górecki zwrócił przytem uwagę na zmiany strukturalne naszego wywozu, **polegające na jego uszlachetnieniu. Tak więc w eksporcie rolniczym** coraz większą rolę zaczynają odgrywać artykuły hodowlane. Pozatem **zachodzi proces przechodzenia z wywozu artykułów surowcowych na artykuły przerobione,** co uwidacznia się zarówno w wywozie rolniczym, jak i przemysłowym.

Np. w dziale włókienniczym nastąpiło **racjonalne przesunięcie się wywozu z przędzy do tkanin, zarówno wełnianych, jak i bawełnianych.** Jest to tem więcej wskazane — mówił min. Górecki — że wywóz przędzy, wytworzonej z surowca zagranicznego, na rynki clearingowe lub kontyngentowane w drodze umownej, jest mało korzystny z punktu widzenia wpływu dewiz netto.

Przeciętna statystyczna **wartość wywozu jednej tonny wzrosła w pierwszym kwartale r. b., wyniosła bowiem 77 zł., podczas gdy w tym samym okresie r. ub. wartość ta była o 10 zł. niższa.** Wynikło to z pewnej poprawy struktury wywozu. w szczególności w dziale artykułów spożywczych, których udział o ogólnym wywozie wzrósł w pierwszych miesiącach r. b. do 30 proc., jak również na skutek **pewnej poprawy cen na rynkach światowych** w porównaniu z cenami, notowanemi w pierwszym kwartale r. ub.

W chwili obecnej, gdy 60 proc. ogólnego eksportu polskiego spotyka na rynkach zagranicznych barjery reglamentacyjne, **import do Polski musi być ściśle wykorzystywany dla celów uzyskania korzyści po stronie eksportu.** Około 80 pr. importu do Polski jest kontrolowane w drodze kontyngentowania w oparciu o zakazy przywozu, ulgi celne, zawarte w taryfie celnej, oraz zaświadczenia rozrachunkowe. Stanowi to **instrument dla negocjacyj,** oraz wiązania importu z eksportem tam, gdzie to jest możliwe, tak z punktu widzenia umów handlowych, jak i ze względu na potrzeby produkcji krajowej.

Ze względu na szczupłość kapitałów obrotowych w polityce handlowej **stosowane są środki, które nie dopuszczają do tworzenia się zamrożeń. Istniejące zamrożenia, powstałe z tytułu dotychczasowych obrotów towarowych, stopniowo są likwidowane.**

W dalszym ciągu p. minister podkreślił znaczny wzrost naszego obrotu towarowego drogą morską przez porty polskie oraz podniósł zwiększenie się obrotów z szeregiem krajów europejskich.

Łódzki eksport dziany do Afryki

Współpraca z angielskimi finansistami

Na rynkach afrykańskich powstały ostatnio **nowe możliwości dla polskiego eksportu artykułów dzianych. Do niedawna rynki powyższe przeważnie opanowane były przez japońską produkcję dzianą, od pewnego jednak czasu daje się zauważyć na tych rynkach zmniejszenie eksportu japońskiego,** przedewszystkiem wskutek zastosowania ceł prohibicyjnych w wyniku wystąpienia Japonji z Ligi Narodów.

Sytuację tę **wykorzystał angielski eksport włókienniczy,** który ostatnio znacznie zwiększył wywóz swój do Afryki, co stwarza pewne korzystne możliwości dla łódzkiego eksportu dzianego, który już oddawna **współpracuje z rynkiem angielskim.**

Praktyka ostatniego półrocza wskazuje, że przy dobrej organizacji eksportu oraz przy dobrej i taniej produkcji **polskie artykuły dziane mogą poprzez Anglję — znaleźć w Afryce pojemne rynki zbytu.** Chodzi tutaj konkretnie tylko o tańsze artykuły i — ciekawa rzecz — przeważnie artykuły zimowe (koszule damskie i bieliznę męską).

Organizacja współpracy angielsko-łódzkiej na terenie eksportu dzianego w ostatnich czasach wykrystalizowała się. Organizacja ta polega w pierwszym rzędzie na **współpracy finansisty angielskiego z agentem eksportowym,** który z jego polecenia objeżdża ważniejsze centra handlu afrykańskiego i zbiera zamówienia. **Zamówienia powyższe, po uzgodnieniu z finansistą, kieruje się do polskich a szczególnie łódzkich fabryk dzianych, z któremi jest w stałym kontakcie.** Po wyprodukowaniu towarów przez Łódź wszystkie zamówienia kieruje się do Gdyni, gdzie łączy się je w jeden transport. Na transporty te czekają już zgóry przygotowane okręty, które wiozą towar **bezpośrednio do Afryki.**

Ta forma eksportu łódzkiego wykazuje ostatnio **znaczny rozwój.**

W chwili obecnej „konjunktura" eksportowa do Afryki nieco osłabła. jednak sfery zainteresowane twierdzą. że **już za kilka miesięcy eksport ten będzie ponownie duży.**

Cały majątek „Feniksa" w Polsce

na zaspokojenie roszczeń ubezpieczonych

We wczorajszym, 31 numerze Dziennika Ustaw ogłoszono dekret Prezydenta R. P. o zabezpieczeniu interesów osób ubezpieczonych w Tow. Ubezpieczeń na życie „Phönix" za pośrednictwem głównego przedstawiciela na Polskę. Wszelki majątek tego Towarzystwa, mającego siedzibę w Wiedniu, znajdujący się na obszarze Polski, bez względu na to, gdzie się znajdują odpowiednie tytuły; akcje i udziały w majątku osób prawnych, mających siedzibę w Polsce, jak również wszelkie roszczenia do skarbu państwa polskiego służą na zaspokojenie roszczeń osób ubezpieczonych na życie w tem Towarzystwie za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę.

Majątek nie wpisany do rejestru lokat, funduszu ubezpieczeniowego oraz przychody z wszelkiego majątku ulegają z mocy prawa zaliczeniu do masy majątkowej, wpisanej do rejestru niezależnie od odpowiednich przepisów rozporządzenia o kontroli ubezpieczeń. Spłaty wszelkich zobowiązań w stosunku do Tow. Ubezpieczeń „Phönix" mogą następować wyłącznie na rachunek bieżący, ustanowiony dla lokaty funduszów, wpisanych do rejestru lokat lub też do rąk kuratora albo osób przez niego uprawnionych. Minister skarbu może przeznaczyć część wartości majątku, powstałego z roszczeń Towarzystwa do skarbu państwa polskiego, na zaspokojenie roszczeń obywateli polskich, wynikających z umów ubezpieczenia na życie, zawartych w walutach przedwojennych i markach polskich. W tej mierze wydane będzie specjalne rozporządzenie ministra skarbu.

Zwrot pod. obrotowego przy eksporcie w Czechosłowacji

Rząd czechosłowacki przygotowuje rozporządzenie o zwrocie podatku obrotowego przy eksporcie oraz przy niektórych dostawach wewnętrznych. Uznane zostanie prawo eksportera do zwrotu podatku obrotowego, podczas gdy dotychczas zależało to od decyzji Ministerstwa Finansów. Ustalenie stałych stawek zwrotu ułatwi obecnie eksporterowi kalkulację cen wywozowych. Pomoc udzieloną wywozowi ocenia Ministerstwo Finansów na 13 miljonów Kc. rocznie.

Boliwja w bloku sterlingowym

Rząd boliwijski postanowił przystąpić do bloku sterlingowego. Peso boliwijski w stosunku do angielskiego funta wyrażać się będzie, jak 50 do 1. Rząd boliwijski wydał rozporządzenie, aby kopalnie cyny, (która jest najważniejszym produktem eksportowym) dostarczyły bankowi emisyjnemu 42.5 proc. swych weksli sterlingowych. Ma to wpłynąć na wzmocnienie waluty krajowej.

Haussa na zboże

W dniu wczorajszym za wyjątkiem jednej tylko warszawskiej giełdy zbożowo-towarowej wszystkie inne giełdy zbożowe w dalszym ciągu podniosły cenę żyta i pszenicy, przy ogólnej tendencji mocnej.

W Poznaniu żyto zwyżkowało o 25 gr. do 16 zł. za 100 kg., pszenica o 50 gr. do 23 zł.

W Bydgoszczy cenę żyta podniesiono również do 16 zł., pszenicy do 22 zł.

Katowice notują żyto 16.25—16.75 zł., pszenicę 23.50 zł.

Kraków — żyto 15.75, pszenica 22.25 zł.

W Warszawie notowania wczorajsze bez zmiany — żyto 15.25—15.50 zł., pszenica 23—23.50.

Zaznaczyć należy, że zapasy zbóż, jakie znajdują się jeszcze u rolników — zaprzeczają wszelkim fałszywym pogłoskom o niedoborze zbożowym. Według opinji znawców rynku zbożowego możemy jeszcze przed nowemi zbiorami wyeksportować ok. 50 tys. ton żyta.

Wydawanie obligacyj Poż. Inwestycyjnej

W związku z upływem z dniem 20 kwietnia b. r. terminu wydawania subskrybentom obligacyj 3-owej premjowej pożyczki inwestycyjnej, biuro delegata do spraw 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej komunikuje, że **placówki będą wydawały obligacje jeszcze do końca bież. miesiąca.** Po upływie zaś tego terminu obligacje będą wydawane subskrybentom **tylko w oznaczonych przez placówki dniach** każdego miesiąca.

Zmiana terminu płatności podatku lokalowego

W 31 nr. Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie min. skarbu o **przesunięciu terminu płatności pierwszej raty podatku od lokali za r. 1936 do 31 maja b. r.**

Ekspresowe pociągi towarowe Łódź—Gdańsk—Gdynia

Rada Portu w Gdańsku informuje, że z dniem 15-ym maja uruchomiona zostanie na próbę para expressowych pociągów towarowych między Warszawą i Łodzią a Gdańskiem i Gdynią. — Expressowe pociągi towarowe kursować będą z szybkością 60 klm. na godzinę. W porównaniu z obecnemi najkorzystniejszemi warunkami przewozu wprowadzenie wspomnianych pociągów oznacza skrócenie czasu przewozu o mniej więcej 12 godzin tak, że towary nadane przybywać będą do stacji przeznaczenia w godzinach rannych dnia następnego. Do przewozu temi pociągami przyjmowana będzie zarówno drobnica, jak i transporty wagonowe. Opłaty przewozowe obliczane będą na tych samych zasadach, co przy przesyłkach pośpiesznych, bez jakiejkolwiek dopłaty. Przesyłki przeznaczone dla tych pociągów muszą być nadane na kolej conajmniej na 2 godziny przed odejściem pociągu.

Wzrost uprawy bawełny w Bułgarji

Donoszą z Sofji, że obszar uprawy bawełny podniesiony został z 20.500 ha w roku 1934 i 35.000 ha w roku 1935 do 52.000 ha w roku bieżącym. Zwiększenie uprawy bawełny pozwoli na intensywniejsze zaopatrywanie w surowce krajowe rodzimego przemysłu włókienniczego.

Złoto nadal ucieka z Francji

Ogłoszony w czwartek bilans Banku Francji za czas od 10-go do 17-go kwietnia wykazuje dalszy spadek zapasu złota o 483.6 do 62,488,4 milj. fr. przy jednoczesnem zmniejszeniu się obiegu banknotów o 879,4 do 82.961.9 milj. fr. Ogólna suma obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań spadła o 395,4 do 93.550.3. Pokrycie złotem zmniejszyło się z 67,09 do 66.80 procent.

Należy zwrócić uwagę, że rozmiary odpływu złota w okresie sprawozdawczym są znacznie mniejsze, niż w poprzednich 2-ch tygodniach, kiedy wyniósł on 1.670 milj. franków i 945 miljonów franków. Jako powód zmniejszonego odpływu złota w tygodniu sprawozdawczym wymienić należy mniejsza ilość dni powszednich w tygodniu świątecznym, co musiało się odbić na ogólnej liczbie zawieranych tranzakcyj na giełdzie.

Odpływ złota w następnym tygodniu od 17 do 24-go bm., za który to okres bilans ogłoszony będzie w przyszły czwartek. trwał nadal.

Rynek pieniężny

Giełda warszawska notowała wczoraj niewielką zwyżkę dewizy na Londyn która podniosła się o 1 punkt do 26.28. Pozatem o 13 punktów do 173.35 zwyżkowała dewiza na Zurych, a o 5 punktów do 360.80 dewiza na Amsterdam. Kabel na Nowy Jork bez zmiany — 5.32 i ⅛.

Na rynku łódzkim wobec dalszego braku podaży dolar papierowy podniósł się o 3 punkty do 5.38 w żądaniu i 5.36 w płaceniu. Uwzględniając, iż na giełdach oficjalnych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, notowania dolara od kilku dni nie ulegają zmianie i są dużo niższe od notowań prywatnych, haussę dolarową na rynkach pozagiełdowych uznać należy jako wyłącznie spekulacyjną, wywołaną przejściowem zmniejszeniem się podaży dolarów.

Dolar złoty — bez zmiany: 9.18 w sprzedaży i 9.15 w kupnie, rubel złoty 4.95 — 4.90, funt 26.40—26.30, marka— 1.42—1.41.

Poż. stabilizacyjna podniosła się wczoraj o 25 punktów do 62.25 w żądaniu i 62.00 w płaceniu. Cokolwiek mocniejszą tendencję miała również poż. inwestycyjna, zwłaszcza obligacje I emisji, które ze względu na bliskość ciągnienia, notowano po 66.00 w sprzedaży i 64.00 w kupnie. Obligacje II em. były o 50 gr. do 1 zł. tańsze. Dolarówka: 50.50—49.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi serja XK. — 46.50—46.00.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 25 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy wartościowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była [illegible] przy obrotach niewielkich. Notowano Amsterdam 360.80 (+5), Bruksela 89.90, Londyn 26.28 (+1), Madryt 72.54, Nowy Jork 5.32, Nowy Jork kabel 5.32.13, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135.55 (+10), Zurych 173.35 (+13). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 140.50, szyling austrjacki 98.25 korona czeska 19.50, frank francuski 35.02, frank szwajcarski 173.25 liry włoskie 35.75, leje rumuńskie 3.22, guldeny gdańskie 100, dinary jugosłowiańskie 11.20, pengö węgierskie 100, łaty łotewskie 135, lewy bułgarskie 5.25, funty angielskie 26.41, palestyńskie 26.38, rubel złoty 4.94, dolar złoty 9.17, rubel srebrny 1.37, bilon 0.67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 93.50 (—25), Cukier 22.75—22.50 (—25) Lilpopy 8.50 (—25), Ostrowieckie 24 (—100). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane akcjami Cegielskiego po 7.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza, przy obrotach większych 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy. Notowano: 4 proc. dolarowa 99.50 (—25), 3 proc. inwestycyjna nowa 1 emisja 65—64.25—64.50, serje — 68, II-ga emisja 64—63.75 (—25), serje 66, 5 proc. konwersyjna 55.50 (—50), 6 proc. dolarowa 77.50 (+75), 7 proc. stabilizacyjna 62, po 500 dolarów 62.75, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 91 (—50), 4 i pół proc. ziemskie 40.75, 4 i pół proc. poznańskie 37, 5 proc. Warszawy stare 52.50 nowe 51—51.25 Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna po 100 dolarów 68.50, 7 proc. śląska 69, 7 proc. warszawska dolarowa 67.50, 4 i pół proc. Warszawy 52.50. W obrotach pozagiełdowych 3 proc. budowlana 24—23.75 (—50), 4 proc. inwestycyjna 47.75 — 47.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.375—5.37, dolarówka 50.00—49.75, poż. stabilizacyjna 62.25—61.75, Bank Polski 94.50—94.00. Tendencja cokolwiek słabsza.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.80, maj 11.55—57, czerwiec 11.40, lipiec 11.25—26, sierpień 11.03, wrzesień 10.86, październik 10.41, listopad 10.38, grudzień 10.40, styczeń 10.43, luty 10.46, marzec — 10.49.

NOWY ORLEAN. —

LIVERPOOL. Loco 6.62, kwiecień 6.30, maj 6.26, czerwiec 6.16, lipiec 6.08, sierpień 5.95 wrzesień 5.83, październik 5.74, listopad 5.68, grudzień 5.67, styczeń 5.67, luty 5.67, marzec — 5.67, kwiecień 5.67, maj 5.67, czerwiec 5.64, lipiec 5.51.

EGIPSKA. Loco 9.15, maj 8.82, lipiec 8.67, październik 8.59, listopad 8.46, styczeń 8.38, marzec 8.34, maj 8.34.

UPPER. Loco 7.45, maj 7.14, lipiec 7.15, październik 6.80, listopad 6.76, styczeń 6.74, marzec 6.73, maj 6.73.

BREMA. Loco 13.85, lipiec 12.21, październik 11.88, grudzień 11.89, styczeń 11.90.

ALEKSADRJA (Sakkelaridis). Maj 15.14, lipiec 15.02, styczeń 14.88.

ASHMOUNI. Czerwiec 13.12, sierpień 12.79, październik 12.32, grudzień 12.13, luty 12.08.

Incydent na mistrzostwach pięściarskich Polski

Warszawa wycofała swych zawodników.-Woźniakiewicz zdobył już tytuł mistrza

Zupełnie nieoczekiwany obrót przyjęły tegoroczne mistrzostwa pięściarskie Polski. Bomba pękła w drugim dniu zawodów, kiedy po jednej z wielu mylnych decyzji sędziów okręg warszawski postanowił wycofać swych zawodników z dalszego udziału w mistrzostwach. Aczkolwiek publiczność zareagowała na ten krok oznakami aprobaty to jednak w sferach sportowych posunięcie Warszawy jest oceniane, jako zbyt pośpieszne i narażające całą imprezę na poważne konsekwencje natury sportowo-finansowej.

Mimo wycofania się pięściarzy warszawskich, program mistrzostw będzie przez organizatorów wypełniony. W późnych godzinach wieczornych prezes PZB. dyr. Kuczyk, jako kierownik pięściarskiej drużyny olimpijskiej zawiadomił kierowników ekspedycji warszawskiej, że Czortek i Polus jako olimpijczycy nie mogą być wycofani z mistrzostw, podlegają bowiem kierownictwu olimpijskiemu. W finałach zabraknie więc jedynie Bąkowskiego.

Spotkania sobotnie stały na dość wysokim poziomie.

W drugim dniu mistrzostw Polski, Warta zapewniła sobie po pierwszych dwuch spotkaniach tytuł mistrza w wadze muszej. Sobkowiak bez większego wysiłku poradził sobie z **Rinkiem (Pomorze).** Pomorzanin odgryzał się coprawda w pierwszej i trzeciej rundzie, nie było to jednak groźne dla poznaniaka.

W drugiej parze wagi muszej **Koziołek** odniósł nieznaczne zwycięstwo na punkty nad **Jasińskim** (Ruch, Wielkie Hajduki). Przez cały czas walki publiczność nastawiona wręcz wrogo do zawodników Warty, dopingowała ślązaka. Jasiński góruje jedynie w pierwszej rundzie, dwie następne należą do poznaniaka, który dzięki odniesionemu zwycięstwu, stanie w dniu dzisiejszym do walki finałowej ze swym kolegą klubowym Sobkowiakiem.

W pierwszej parze wagi koguciej zmierzyli się: **Krzemiński** (Pomorze) z **Malinowskim (Wilno).** W pierwszej rundzie góruje bezapelacyjnie Krzemiński. Wilnianin idzie na moment na deski. — W drugiem starciu przychodzi wilnianin do siebie, a że Krzemiński słabnie, walka jest wyrównana do końca. Malinowski jest pięściarzem b. obiecującym, posiadającym jednak za mało obycia ringowego. Zwyciężył na punkty Krzemiński. —

W drugiej parze kogutów **Czortek** odniósł zasłużone zwycięstwo nad zupełnie dobrym białostoczaninem **Góreckim.** Czortek górował minimalnie, ale przez wszystkie rundy.

Nowa awantura wybuchła po walce **Wirskiego** (Warta) ze **Szczurkiem** (Wawel, Kraków). Długoręki krakowianin doskonale stopował Wirskiego, któremu przeciwnik wyraźnie nie leżał. Dopiero w trzeciej rundzie Wirski stawia wszystko na jedną kartę i kilka razy trafia przeciwnika. Ogłoszone zwycięstwo Wirskiego przyjęte zostało gwizdami.

W drugiej parze wagi piórkowej stoczyli zupełnie równorzędną walkę: **Polus** (Warszawianka) **z Kowalskim** (P. Z. L.). Wygrał minimalnie Polus.

Niezwykle interesujący przebieg miało spotkanie w wadze piórkowej **Chrostka z Rogalskim.**

Publiczność dopingowała przez cały czas spotkania krakowianina, który stoczył porywającą walkę, doprowadzając Rogalskiego kilkakrotnie do stanu groggy. Trzecia runda toczyła się w podnieconej atmosferze. Chrostek wspaniale finiszuje, wygrywając wysoko.

Po walce został ring obrzucony pomarańczami przeznaczonemi dla Chrostka. Obładowany owocami i słodyczami Chrostek udaje się do szatni, żegnany entuzjastycznie przez publiczność.

WAGA LEKKA:

Bąkowski (War.) — Sworowski (Pomorze).

Walka na niskim poziomie. Przez cały czas spotkania przeważa Bąkowski, wygrywając je na punkty.

Woźniakiewicz (Łódź) — Manecki (Śląsk).

Łodzianin walczy znacznie lepiej niż poprzedniego dnia z Majem i ma wyraźną przewagę. Walka kończy się już w drugiem starciu, w którem Woźniakiewicz nokautuje Maneckiego.

WAGA PÓŁŚREDNIA.

Sipiński (Poznań) — Biły (Lwów).

Poznaniak miał nadspodziewanie ciężką przeprawę z silnym i ambitnym lwowianinem. Sipiński nie mógł się podobać, walcząc szczególnie słabo w trzeciej rundzie. Walkę wygrał jednak zasłużenie na punkty.

Seweryniak (War.) — Ostrowski (Łódź).

Znacznie lepszy technicznie jest Seweryniak, który nadaje ton walce. Po dwuch względnie wyrównanych rundach w trzeciej przeważa Seweryniak. Zwycięstwo niewiadomo w jaki sposób przyznają Ostrowskiemu.

WAGA ŚREDNIA.

Chmielewski (Łódź) — Pisarski (War.).

Walka niespodziewanie słaba. Zbyt wielka stawka wchodziła tu w grę, by zawodnicy nie odczuwali tremy. Obaj też walczyli znacznie poniżej swego poziomu. Dopiero trzecia runda zadecydowała o zasłużonem zwycięstwie Chmielewskiego.

Kurka (Śląsk) — Michniewicz (Lwów).

Kurka jest lepszy i przeważa przez cały czas walki. Michniewicz otrzymuje w każdej rundzie kolejno po jednem ostrzeżeniu i w trzeciej rundzie zostaje zdyskwalifikowany a zwycięstwo przyznano Kurce.

WAGA PÓŁCIĘŻKA.

Szymura (Poznań) — Doroba (Warszawa).

Obaj są już w ringu. Warszawa wycofuje jednak zawodn. demonstrując w ten sposób przeciw orzeczeniom kompletu sędziowskiego, a szczególnie przeciw obsadzie sędziowskiej na tę właśnie walkę. Szymura odstał jednosekundowy walcower „odnosząc zwycięstwo".

Szkwarkowski (Lwów) — Pietrzak (Łódź).

Walka niezbyt interesująca upływa pod znakiem nieznacznej przewagi łodzianina, który wygrywa ją na punkty.

WAGA CIĘŻKA.

Kłodas (Łódź) — Węgrowski (Warszawa).

Wobec wycofania zawodników przez Warszawę spotkanie to nie odbyło się i Kłodas zakwalifikował się do finału bez walki.

Piłat (Śląsk) — Wrazidło (Śląsk).

Piłat przeważa przez cały czas spotkania i wygrywa je przez techniczny nokaut.

Nadwaga Gotfryda

Blisko siedemdziesięciu uczestników mistrzostw potrafiło dopilnować wagi zarówno pierwszego dnia przed rozpoczęciem zawodów jak też drugiego dnia przed przystąpieniem do następnej kolejki walk. Jedynym, który tego nie potrafił, był łodzianin Gotfryd. Zawodnik ten, który zdołał w piątek utrzymać limit stanął w sobotę na wadze z 1,5 kg. ponad limit wagi koguciej. Komentarze są tu zbyteczne.

Ogólnie opowiadają sobie jednak na ucho, że do nadwagi łodzianina przyczynił się w głównej mierze.... Krzemiński, z którym miał on wczoraj walczyć. Z Krzemińskim doprawdy lepiej nie walczyć, bo chłopak bije, że aż strach.

Mecze ligowe i o mistrzostwo klasy A

Dzisiejsza niedziela przyniesie następujące mecze ligowe: ŁKS — Śląsk w Łodzi. Legja— Garbarnia w Warszawie, Wisła — Pogoń w Krakowie, Warta—Dąb w Poznaniu i Ruch — Warszawianka w Wielkich Hajdukach.

O mistrzostwo klasy A rozegrane zostaną w Łodzi następujące spotkania: Union Touring — SKS na boisku przy ul. Wodnej. ŁTSG — Widzew na boisku ŁKS, WKS — ŁKS na boisku ŁKS i Makkabi — Burza na boisku Widzewa. Początek spotkań o godz. 11-ej przed południem.

Zwycięstwo pływaków Policyjnego K.S.

W dniu 24 kwietnia r. b. w basenie Polskiej YMCA. odbyły się towarzyskie zawody pływackie pomiędzy uczestnikami kursu Okręgowego Ośrodka W.F. i P.W. i zespołem Policyjnego Klubu Sportowego w Łodzi.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

50 mtr. stylem grzbietowym: 1) Pietrzykowski P.K.S. Łódź 49,6, 2) Duszmal P.K.S. 53,6, 3) Kochanowski Okr. Ośr. 55,3, 4) Dudek P.K.S. 58.

50 mtr. stylem klasycznym: 1) Łoszak PKS. 47,2, 2) Pałyza Okr. Ośr. 48,8, 3) Piechota Okr. Ośr. 51,6, 4) Dymek P.K.S. 53,6.

50 mtr. stylem dowolnym: 1) Dudek P.K.S. 40,3, 2) Nalej Okr. Ośr. 41,5, 3) Zborwski Okr. Ośr. 44, 4) Radulski P.K.S. 44,2.

Sztafeta 4×60 mtr.: 1-sze miejsce P.K.S. Łódź w czasie 2.59,8, II-gie miejsce Okr. Ośr. w czasie 3.49,1.

Skoki: 1-sze miejsce Banasiewicz P.K.S. Łódź, II miejsce Nalej Okr. Ośr., III miejsce— Kochanowski Okr. Ośr.

NEW YORK W SZEŚĆ DNI.

Nie przebrzmiały jeszcze echa inauguracyjnej podróży do Ameryki motorowego statku „Piłsudski" a już nadszedł moment uruchomienia pomiędzy Gdynią a New Yorkiem bliźniaczego motorowca „Batory".

Dla podkreślenia wielkiego znaczenia inauguracyjnej podróży statku „Batory", należącego do Gdynia — Ameryka Linje Żeglowe S. A., Polsko - Amerykańska Izba Handlowa urządza reprezentacyjną wycieczkę do Stanów Zjednoczonych. Wyjazd z Gdyni 18 maja, powrót 11 czerwca. Postój statku w New Yorku trwać będzie 6 dni. W wycieczce tej, w której zapowiedziało udział wiele osób ze sfer handlowych i przemysłowych, zainteresowanych w rozwoju stosunków z Ameryką, można uczestniczyć za względnie dostępną cenę (888 zł.). Informacje i zapisy w Biurze Izby: Warszawa, Nowy Świat nr. 72, tel. 626-62.

KONSUM NAJPOPULARNIEJSZA PLACÓWKA HANDLOWA W ŁODZI

Niejednokrotnie zastanowiono się nad tajemnicą powodzenia domu towarowego Konsum przy Widz. Manufakturze, dojazd tramwajami 10 i 6.

Tajemnica ta jest jednak łatwa do rozwiązania. Dyrekcja „Konsumu", kierując się 4-ma kardynalnemi zasadami: wielki wybór, tanie ceny, najwyższa jakość towaru i uprzejma obsługa — zdołała bezapelacyjnie zdobyć sobie serca licznych rzesz klijenteli, które stale zapełniają sale Konsumu. Nie dziw więc, że Konsum, dzięki temu stał się najpopularniejszą placówką handlową Łodzi.

NA DZIECIĘCYM BALIKU.

Urządzenie przyjęcia dla dzieci jest sztuką nielada. Trudny jest wybór dań, któreby zadowoliły zarówno młodocianych smakoszów jak i ich opiekunów. Praca ta wymaga wiele zręczności, pomysłowości i.... pomarańczy, tak lubianych przez ogół dzieci, bez obawy przejedzenia.

Jafskie pomarańcze, jako większe i soczystsze od innych, nadają się na sałatki, są łatwo strawne świetnie gaszą pragnienie po ruchliwych zabawach, cieszą najbardziej wymagających milusińskich.

Poza przyjęciami, pomarańcze powinny wchodzić również w zakres codziennego jadłospisu dziecka i każdej dorosłej osoby — gdyż zawierają cenne składniki odżywcze, uznane przez medycynę jako witamina C

Rozwój łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej

Dalsze zabiegi o utworzenie aukcyj wełnianych w Łodzi

Pod przewodnictwem prezesa inż. Zbigniewa Wilskiego odbyło się posiedzenie Rady Giełdowej Giełdy Zbożowo - Towarowej w Łodzi, na którem zostały załatwione sprawy bieżące, jak: przyjęcie nowych członków, skreślenie z listy członków firm zalegających z opłatami składek członkowskich, oraz spowodu likwidacji firm, ustalono listę rzeczoznawców - ekspertów do poszczególnych specjalności zbożowej, mącznej i t. d.

Nadto giełda przedyskutowała i uchwaliła przedstawiony budżet na rok gospodarczy 1936 (od 1.4 do 31.12), opracowany na podstawie uchwał Rady Giełdowej zapadłych na posiedzeniu w dniu 14 marca br.

Rada zapoznała się dalej z protokułem komisji rewizyjnej, która stosownie do wyników przeprowadzonej lustracji w dniu 9.4 br. stwierdziła stały rozwój giełdy. Pomimo tego, że giełda istnieje dopiero 3 lata (od dnia 11.5 193 r.), zajęła śród giełd zbożowo - towarowych w Polsce 4 miejsce po Poznaniu, Warszawie i Bydgoszczy. Obroty giełdy w roku gospodarczym 1935—36 wyniosły sumę zł. 54,700.000 i w porównaniu do roku ubiegłego wzrosły o zł. 1.250.000.

W wolnych wnioskach radca Żmigród przypomniał o rozpoczętych przez giełdę staraniach w kwestji utworzenia aukcyj wełny krajowej, które wobec zamierzonego przez rząd powołania do życia „Centrali Obrotów Wełną" zostały zahamowane. Obecnie wobec istnienia dalszych możliwości w realizowaniu tego planu, należy być przygotowanym do podjęcia w odpowiedniej chwili dalszych starań. Po zapoznaniu pp. radców przez prezesa Wilskiego z przeprowadzonemi na terenie Warszawy krokami i staraniami w tej sprawie, Rada Giełdowa zaakceptowała wniosek radcy Żmigroda o prowadzenie dalszych przygotowawczych prac w tej dziedzinie.

Do akt Nr. Km 1825/X/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1936 r. o godz. 12-ej w Łodzi, ul. Nowomiejska 20, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 40 par butów i półbutów męskich, skórzanych czarnych, 20-tu par pantofli damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 900, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 17 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Pierwszorzędny Zakład **Okryć Damskich**

I. H. CYMERMAN
(dawn. Piotrkowska 31)

Przeprowadził się na ul **Śródmiejską 27.** front II p. Tel. 240-79

Przyjmuje wszelkie zamówienia pg. ostatnich zagranicznych modeli po cenach przystępnych

---

NOWOCZESNE **KURSY** KROJU, SZYCIA I MODELOWANIA **Liny KAUFMAN** PIRAMOWICZA **2** Łódź, Telefon 207-23

UWAGA: Kancelarja czynna codz. Specjalny skrócony kurs dziecinnych ubiorów. Po ukończeniu wydaje się świadectwa

---

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74–76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Najczulszy kochanek. Największy zbrodniarz.

„CZERWONY SUŁTAN“

Dzieje krwawego tyrana Wschodu, człowiek, który był największą zagadką Europy!
W rolach głównych: genjalny FRITZ KORTNER, piękna ADRIENNE AMIES, znakomita NILS ASTHER.
Następny program: „CLO CLO“ w rolach głównych: Marta Eggerth Leo Slezak, Hans Moser.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr

SZTUKA

ul. Kopernika 16. Telefon 140-72

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Najwspanialsza komedja muzyczna. Upojne melodje, cudowna wystawa, atrakcyjna treść, pod batutą reżysera V. S. VAN DYCK'a p. t.:

„KAPRYS NA MARJETTA“

W rol. gł. najbar. urocza gwiazda JEANETTE MAC DONALD

Największy śpiewak świata NELSON EDDY

Nast. progr.: „NOC WESELNA“ w rol gł. Anna Sten, Gary Cooper.

DZIAŁ LEKARSKI

DOKTÓR
KLINGER
SPEC. chor. SEKSUALNYCH weneryczných i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28
przyjmuje od 9–11 i od 6–8 wiecz.

STOSOWANIE KOSMETYKÓW
„RAVIS“
opartych ściśle na podstawach naukowych
Prof. CELINA SANDLER
oraz jej długoletnia asystentka
w gabinecie kosmetyki lekarskiej
Dr. Med. LEWINSONOWEJ
PIOTRKOWSKA 88, telef. 143-63, front, II p.
PORADY BEZPŁATNE.

Dr.
E. EKKERT
CHOR. WENERYCZNE I SKÓRNE
Przeprowadził się na ul.
Pierackiego 5 (Ewangielicka)
Przyjmuje od 12–1 i od 5.30 do 8 w

DR. MED.
M. RUNDSZTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel 127-84
Przyjmuje od 8–10 r. i 4–8-ej.

Dr. MED.
M. DAWIDOWICZ
chor wewn.
ELEKTROKARDJOGRAFJA
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5–7.

PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
LECZENIE CHOR. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
ZAWADZKA 1
telef. 122-73.
czynna od 9 rano do 9 wiecz
PORADA 3 ZŁOTE.

SZKOŁA KOSMETYKI
przy INSTYTUCIE
„MIMAR“
Sienkiewicza 37, tel. 122-09
15/4 rozpoczęcie specjalnego KURSU MASAŻU LECZNICZEGO.
Informacje i zapisy od 12–2.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
PIOTRKOWSKA 45 tel. 147-44.
LECZ. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I SEKSUALNYCH.
Kobieta lekarz przyjmuje od 11–1 i 3–7-ej.
CZYNNA od 9 rano do 9 wieczorem.
PORADA 3 ZŁ.

LEKARZ-DENTYSTA
Leopold Winnykamień
Pl. Kościelny 4
przyjmuje codz. od 4–8 w.
w niedziele i święta od 10–12.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5–7.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

DOCENT DR. MED.
Benedykt Dylewski
Choroby uszu, nosa i gardła
Choroby mowy i głosu.
Łódź, Bandurskiego 12-3.
Przyjmuje od g. 4–6 pp. tel. 222-80

LEKARZ - DENTYSTA
F. Konciowska
Przyjmuje od 9–3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4–7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9–1, od 5–9 pp.,
w niedziele i święta od 10–1.

DR. MED
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7–8-ej wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4–8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Gabinet kosmetyki lecznicze i toaletowej
„BELLA“
PIOTRKOWSKA 89, tel. 138-49.
prawa oficyna, I piętro.
Usuwanie wszelkich defektów cery
Kuracje odmładzające i pielęgnujące urodę.
Porady bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10–2 i 4–8 w.

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
egz. od 1900 r. 30–2
Lek. dent.
H. PRUSS
Piotrkowska 142, tel. 178-06
Ceny znacznie zniżone.

Zatwierdzona przez władze państwowe
SZKOŁA KOSMETYCZNA
DR. MED. **LEWINSONOWEJ**
(kierownik dr med. M. HELLER)
Łódź, Piotrkowska 88
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej 4-o miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu.

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 17 -89
przyjmuje od 8–11 i od 4–8.
w niedziele i święta od 10–12 po poł.

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8–12 i od 4–9 w niedziele i święta od 9–1.

DR. MED. MARJA
LEWINSONOWA
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
Piotrkowska 88 tel. 143-63.
Kosmetyka lekarska
pielęgnowanie cery i włosów.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

Poradnia
LECZNICZO-WYCHOWAWCZA
DR. MED. W. SPEKTOROWEJ
ul. Wólczańska 188, tel. 136-10
(dawniej Pabjanicka 55)
Badania lekarskie, badania psychologiczne. Porady rodzicom i wychowawcom w wychowaniu dzieci trudnych. Wskazania dydaktyczne przy ćwicz. zmysłów, zaburzeniach pamięci i uwagi. — Przyjęcia odbywają się w środy w godz. 10–12 oraz na uprzednie telefoniczne zamówienia.

PRYWATNA PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
chor. wenerycznych i skórnych
od 8 rano do 9 wiecz., w niedz. 9–1.
Kobieta lekarz od 3–5 pp.
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

DOKTÓR
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DR. MED.
OSKAR TUCH
choroby wew. i dzieci
przeprowadził
się na ul. 11-go LISTOPADA 22
tel. 138-05.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10–2 i 4–8 wiecz.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10–12 i 5–7-ej.

DR. MED. **L. NITECKI**
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-ej do 9 m. 30 zrana i od 5-ej do 9-ej wieczorem.
W niedz. i święta od 9–12-ej w poł.

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8–11 rano i od 5–9,
w niedziele i święta 9–12.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 11–1 i od 3–4 po poł.

DOKTOR
Mikołaj Bornstein
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA.
weneryczne i dróg moczowych kobiet.
Gabinet fizykalnej terapji ginekologicznej (diatermja, naświetlania i t. d.
PIOTRKOWSKA Nr. 292

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45–2.15 i od 6–8-ej.

Dr. MED.
BRUNON SOMMER
POWRÓCIŁ
choroby skórne, weneryczne i kobiece
Przyjmuje od 8–1 i 5–8 wiecz.
6-go Sierpnia 1
Telefon 220-26.
Przyjmuje w niedziele i święta od 10–1.

Dr. Mieczysław Sołowiejczyk
specjalista chorób
uszu, gardła, nosa i krtani
LEGJONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
przyjm. 1–2 i 5–8 w.

SKŁAD SUKNA i KORTÓW p. f. FUTERHENDLER i ANACHOWICZ Piotrkowska 19 Front I p. tel. 144-20 poleca nowości na **garnitury i płaszcze** dla panów oraz materjały na **palta i kostjumy** damskie pierwszorzędnych **fabryk Bielskich** po **cenach przystępnych**

Szkoła Powszechna
przy
Społecznem Polskiem Gimnazjum Męskiem
w Łodzi, Pomorska 105
Tel. 132-18.

Podania przyjmuje i informacyj udziela Kancelarja szkolna codziennie od godz. 9—14.



Kupujcie z 1-go źródła
Wózki dziecięce
Łóżka metalowe
Materace wyścielane i sprężynowe „Patent“
Wyżymaczki
w Fabrycznym składzie „DOBROPOL“
Piotrkowska 73
w podwórzu.



Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej. Własne laboratorjum zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie zniżone. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

Prywatne Pogotowie Ratunkowe
PLAC WOLNOŚCI № 10
TELEFON: **222-26**

czynne bez przerwy w dzień i w nocy
Natychmiastowa pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach.

Nagroda przypadnie każdemu!
kto nadeśle trafne rozwiązanie.



Cyfry nieparzyste od 1—17 należy umieścić w kwadratach obok umieszczonego czworoboku w ten sposób, ażeby suma cyfr w każdym kierunku dała liczbę 27. — Za trafne rozwiązanie umieszczonej obok zagadki przeznaczyliśmy celem zdobycia klijenteli następujące nagrody:

1. Nagroda 3-lampowy aparat radjowy, 6—9 Nagroda Serwisy kawowe na 6 osób.
2. „ Aparat fotograf. „Kodak“, 10—15 „ Budziki.
3. „ Patefon, 16—30 „ Zegarki męskie.
4. „ Dywan, 31—40 „ Obrazy olejne.
5. „ Serwis stołowy porcelanowy na 6 osób, 41—50 „ Ozdobne kasety

oraz wielką ilość innych wartościowych nagród.

Rozdzielenie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notarjusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Dalsze nagrody rozdzielimy sami. Nadesłanie rozwiązania nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesłać odwrotnie Adresować: „KOSMOS“, Kraków, Św. Sebastjana 7/14.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1936 r.

PRZETARG.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na zakup:
17.500 kg. mąki pszennej 0000 65%
4.000 „ kaszy jęczmiennej I. gat.
2.000 „ kaszy manny, I. gat.
3.000 „ grochu „Victorja“
3.000 „ słoniny
3.000 „ mydła
600 „ torebek maszynowych i ręcznych.

Oferty na piśmie wraz z dołączeniem próbek na dostawę wszystkich wymienionych artykułów względnie pojedyńczych, należy składać w biurze Oddziału Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Podleśna Nr. 6 do środy dnia 29-go kwietnia r. b. do godz. 9-ej rano, po tym czasie nastąpi rozpatrywanie ofert.

Komisji Przetargowej przysługuje prawo wyboru oferenta, jak również zażądać wpłaty wadjum w wysokości 5% sumy oferowanego produktu.

Na produkt dostarczony koleją. Oddział Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy udzieli 50% zniżki kolejowej.

Ceny rozumie się po uwzględnieniu 50% zniżki kolejowej loco bocznica magazynu Oddziału Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy.

Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Oddziału Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Podleśna Nr. 6 w godzinach od 8—15-ej, telefon 271-15.

WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZU PRACY, Oddział w Łodzi.

Do akt Nr. Km 919/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1936 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Bandurskiego Nr. 12, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, kasy ogniotrwałej, żyrandoli, radjoaparatu, porcelany, termometru, figurki, dywanów, kryształów, platerów, futra i zegarka złotego męskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.365, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dnia 15 kwietnia 1936 r.

Komornik:
W. TRZEBIATOWSKI.



Najtaniej tylko w najstarszej firmie
I. B. WOŁKOWYSKI
Narutowicza 11, tel. 137-70

Wózki dziecięce, **Łóżka** metalowe i polowe, **Materace** różne, — **Wyżymaczki, Lodownie.** Reperacje i lakier. **łóżek i wózków dziec.**
Firma egz. od 1898 r.

KILIMY
dywanowe i ścienne.
Urządzamy wielką poświąteczną sprzedaż kilimów artystycznych.
Piękne wzory (nie ludowe)
Ceny bezkonkurencyjne.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
MONIUSZKI 3, II piętro front, wejście wprost z ulicy. 50—2

MILICH JÓZEF 25.4.
Do akt Nr. Km 751/XI/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru jedenastego, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 44, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 maja 1936 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 25, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 12-stu sztuk materjału i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 576, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1936 r.
Komornik: S. BEDNAREK.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury) Specjalność matematyka, polski, Al. Kościuszki 13, m. 3, front, I piętro.

LEKCJE najnowszych, artystycznych haftów maszynowych, szydełkowania, na drutach i filet. Łódź, ul. Nawrot 9, m. 1.

KROJU, szycia, krawieczczyzny bielizny wyucza najnowszym systemem, gruntownie i szybko, specjalistka, dyplomowana mistrzyni. Nawrot 9, m. 1.

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcyj i korepetycyj. Dokształca dorosłych. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Piotrkowska 37, m. 11, front III piętro, godz. 8—10 wiecz.

ENGLISH LADY dipl. teacher London Accent gives Lessons Cegielniana 25 lodgement Herszberg.

1 ZŁOTY angielski, hebrajski, judaistyka, przedmioty ogólne udziela abiturjent gimnazjum. Tel. 137-59, Lipowa 43, parter (tkalnia).

UDZIELAM lekcji buchalterji, korespondencji handlowej. Tanio i sumiennie Oferty sub. „Praktyka“.

TECHNIKI - dentystycznej wyuczę najnowszą metodą. Szybko i tanio. — Oferty „Egzystencja“.

STUDENTKA, absolwentka Państw. Gimnazjum udziela korepetycyj, przygotowuje do egzaminów. Tel. 226-64 od 2—3 pp.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Kupno i sprzedaż

MOTORY
ELEKTR.

OKAZYJNIE używane i nowe po cenach najniższych. **Przełączniki gwiazda-trójkąt i rozruszniki własnego wyrobu. Warsztaty reperacyjne przewijanie** maszyn. Instalacje elektr.
Reklamy neonowe.
Inż. J. Reicher i S-ka Łódź
POŁUDNIOWA 28. Tel. 21-000

ZŁOTO, srebro, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. — I. Fijałko. Piotrkowska 7.

JUTE, szarpaną, farbowaną na niebiesko, 1200 kg. sprzedam tanio Oferty do Administracji sub. „Juta“.

MOTOCYKL z przyczepką w dobrym stanie 800 c/c. okazyjnie — tanio do sprzedania. Wiadomość Kątna 11, skład drzewa u dozorcy.

KARAKUŁOWE palto w dobrym stanie, kołnierz skunksowy, amerykańska szczotka do dywanów i globus do sprzedania, 6-go Sierpnia 37, m. 6 od 4—7 pp.

KUPIĘ saksofon alt lub tenor w dobrym stanie. Oferty do Rep. pod „Saksofon“.

PIANINO Schrödera używane, ale w doskonałym stanie do sprzedania. Tel. 102-80. 30

PIANINO sprzedam. Oferty do Admin. sub. „500“.

MASZYNĘ do liczenia kupię. Oferty do Admin. sub. „J. B. S.“

KUPIĘ używaną szafkę biurową z żaluzją. Dzwonić 136-65.

PRALNIA do sprzedania, Żeromskiego 67.

FORTEPIAN używany czarny, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość ulica Inżynierska 1. (Rzeźnia Miejska) u p. Tarczyńskiego od godz. 4-ej do 8-ej.

TANIO sprzedam lub wynajmę domek z placem w lesie Sokolnickim oraz różne place. Wiadomość Stefana 1, skład węgli (przy Zgierskiej)

KUPIĘ używaną nowoczesną sypialnię i ładną lampę dobrze zapłacę. Oferty w Administracji dla „M“.

KUPIĘ PIANINO w dobrym stanie. — Oferty sub. „Hao“.

SPRZEDAM maszyny do obróbki drzewa. Wiadomość ul. Pomorska 14, w cukierni.

2 KROCHMALARKI rewolwerowe, 1 Timmerowska krochmalarka dla przędzy, 1 para Jigger-ów 1300 mm. szer., napawaczka dla towarów z miedzianem walcem 1600 mm. szer. nawijaczka towarów, 2 miedziane kosze do wirówek 1100 i 650 mm. średnicy, pompy studzienne „Kalifornijskie“ o 3, 4 i 6 calach średn. tłoka, pojedyńcze i podwójne pompy zasilające, prasa do pikierów tokarnia pociągowa 4 metr. 2 piły taśmowe do drzewa, piła tarczowa do żelaza, dynamo AEG 225 Amp. motory elektryczne od 5 do 10 PS. formy kowalskie, tanio do sprzedania. Kilińskiego 209, telefon 165-01.

DO SPRZEDANIA posesja składająca się z 2 oficyn o 5 pokojach i kuchni, zabudowań gospodarczych i ogrodu, oraz do wynajęcia od zaraz pokój z kuchnią w ogrodzie, Pomorska 156

TANIO do sprzedania plac pod letnisko 2.500 mtr. kw. w Poddębiu. Wiad. tel. 134-54 od 3—5 pp.

SYPIALNIA, kredens, stół okrągły, 5 krzeseł, 1 fotel, 2 stoliki nocne, sprzedam Sienkiewicza 52, m. 21.

DO SPRZEDANIA tanio samochód 6-osobowy. Fabryczne posesje i place. — Wiadomość telefon 203-72.

PIERWSZORZĘDNY zakład dekatyzowania dobrze prosperujący w dobrym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam. Dr. Sterlinga 5, m. 3.

Posady

ZDOLNI akwizytorzy do sprzedaży ratalnej poszukiwani. Oferty do Adm. „Gwarancja“. 26

ZAPŁACĘ dobrze za wyrobienie natychmiast posady biurowej lub bankowej. Oferty sub: „Od zaraz“.

HANDLOWIEC z wieloletnią praktyką w kraju i zagranicą, korespondent francusko - niemiecko - angielsko - rosyjski po powrocie do kraju poszukuje odpowiedniego stanowiska, również na wyjazd. Oferty „Pierwszorzędne referencje“.

PANNA (izraelitka) do 3-letniego dziecka na wyjazd potrzebna. Referencje warunki sub. „B. B.“

TOWARZYSTWO Ubezpieczeń poszukuje zdolnych akwizytorów dla specjalnej nowej akwizycji. Zgłaszać się do Towarzystwa Ubezpieczeń — Piotrkowska Nr. 136, I piętro.

POTRZEBNI agenci do ratalnej sprzedaży teczek skórzanych „EMTEKA“, Piotrkowska 82.

KORESPONDENT polsko - francusko - niemiecki ze znajomością buchalterji, magister Uniwersytetu Francuskiego poszukuje zajęcia za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Oferty sub. „K. L.“ do Administracji.

KORESPONDENTA wykwalifikowanego do przeprowadzenia wywiadów handlowych, matrymonjalnych, obserwacji poszukuje biuro wywiadowcze, Warszawa, Bracka 17.

WYCHOWAWCZYNI z dobremi świadectwami do 4-letniego chłopczyka poszukiwana Markowicz, Zawadzka 22, między 3—4 godz.

POSZUKIWANY masażysta adres pozostawić w Administracji dla „Zet“.

POSZUKUJĘ pracy u samotnego pana bez różnicy wieku i wyznania. Oferty do Republiki „A. Z.“

PIELĘGNIARKA, wykwalifikowana, z pierwszorzędnemi świadectwami, przyjmie od zaraz posadę do niemowląt. — Łaskawe zgłoszenia do Republiki dla „Sumienna“.

PANI młoda, inteligentna, szuka posady samodzielnej zarządzającej gospodarstwem domowem lub pensjonatem od zaraz. Oferty „Janina“ do Republiki

POSZUKUJĘ posady biurowej z pisaniem na maszynie, lub ekspedjentki. — Pierwszorzędne referencje. Skromne wymagania. Łaskawe oferyt sub. „Zdolna“. —

LEKARZ - DENTYSTKA poszukiwana do zaprowadzonego gabinetu w Łodzi. Pensja lub współpraca. Oferty „Rejestracja“.

BIURALISTKA z kilkuletnią praktyką, znajomość buchalterji, korespondencji, pisania na maszynie, poszukuje pracy. Oferty sub. „Sumienna“.

KIEROWNIKA technicznego poszukuje fabryka fachowca branży jedwabniczej Oferty sub. „K. W.“ do Adm Republiki

GOSPODYNI poszukuje posadę lepszem miejscu lub wyjazd ewentualnie do chorego lub towarzyszką starszego Pana lub Pani. Oferty „As“.

POTRZEBNE lepsze służące z dobrem gotowaniem. Zgłaszać się od godz. 4—5 Piotrkowska 114, lewa ofic. u Freunda.

POTRZEBNY zdolny fryzjer damski od zaraz, Plac Reymonta 5/6. Pensja gwarantowana.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

DO WYDZIERŻAWIENIA piekarnia łącznie ze sklepem, całkowitem urządzeniem na dogodnych warunkach. — Łódź, Chojny, Pryncypalna 8, telefon 156-65.

SZUKAM dostawcy na towary czekoladowe, Łódź, Rzgowska 164, Kaizer.

CHEMICY! Chętnie nawiążę kontakt, celem wspólnego założenia niedużego przedsiębiorstwa. Oferty: „Republika“ pod „Społem“.

ZA WYUCZENIE sztoperstwa zajmie się gospodarstwem. Oferty „R. S.“

ZGUBIONO pantofel czarno-wężowy. Uczciwy znalazca łaskawie zwróci — Piłsudskiego 26, Chejmowicz

FACHOWIEC rutynowany kupiec poszukuje spólnika z kapitałem do 10.000 zł. celem uruchomienia fabryki. Oferty „K. R.“

PANIĄ młodą, milutką dobrych zalet serca, pozna młody mężczyzna na stanowisku w celach towarzyskich. — Zgłoszenia nieanonimowe pod „R. B.“

MŁODA blondynka pozna usytuowanego poważnego izraelitę, dla towarzystwa. Oferty „Bon-Ami“.

STANISŁAWA MUZAJ zamieszkała w Zduńskiej Woli, ul. Pomorska 11 zagubiła dowód tożsamości wydany przez Dyrekcję Okręgową P. K. P. w Warszawie.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Przyjmę kolonję szkolną do pierwszorzędnego pensjonatu. Zgłoszenia Warszawa, Sienna 45—18 Beck.

WISŁA pensjonat „Ostoja“ las, rzeka, przyjmie kolonje letnią.

PENSJONAT w okolicy Łasku w nadleśniczówce w pięknym sosnowym lesie. Ceny przystępne. Komunikacja udogodniona. telefon, samochód do dyspozycji. Informacje tel. 144-49 od 12—16.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

ZŁ. 80 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami,
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3—4—5—6—7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT". Piotrkowska 82. tel. 260-25.

BIURO „POLRUCH" Piotrkowska 83. 141-02 poleca mieszkania, lokale, pokoje umeblowane, garsoniery zł. 20.—

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami oraz 5 betonowych izb z oświetleniem elektrycznem i gazowem na przedsiębiorstwo. ul. Traugutta 8.

POKÓJ umeblowany bezpośrednio z klatki schodowej do wynajęcia, Lipowa 20, m. 2. 26

LOKAL HANDLOWY przy ul. Zachodniej Nr. 59, na parterze, składający się z 3-ch sal i 2-ch pokoi z przedpokojem, ogólnej powierzchni około 160 mtr. kw., odpowiedni na biuro lub skład towarów do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Zawadzka 10, biuro firmy „Centropapier". Tel. 20908. 26

POKÓJ słoneczny, dwuokienny, frontowy, wejście z korytarza, wszystkie wygody, nowowyremontowany do oddania, z meblami lub bez. Andrzeja 43, I. piętro, front, m. 3.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, słoneczny, miły u samotnej. Zastać od 12-ej. Sienkiewicza 67, m. 60.

SŁONECZNY umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami przy intelig. rodzinie ew. z utrzymaniem. Narutowicza 42, m. 14.

4 POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, II piętro w oficynie, do wynajęcia. Południowa 28.

KOMFORTOWE mieszkanie 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami od lipca do wynajęcia. 11-go Listopada 37-a.

ODNAJMĘ 2 słoneczne, ładnie umebl. pokoje, całkowita używalność kuchni, wygody. Piotrkowska 199, m. 28.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z oddzielnem wejściem w czystym, spokojnym domu. Zawadzka 25, m. 9.

Z KLATKI schodowej frontowy pokój umeblowany na okres letni. Wólczańska 21, m. 8.

4 I 5 POKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody, front, wyremontowane od zaraz do wynajęcia. 6-go Sierpnia 30. — Informacje u gospodarza.

SŁONECZNE 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadomość Śródmiejska 56 u dozorcy.

DWA pokoje umeblowane wyremontowane z używalnością kuchni, łazienki i telefonu do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25.

DUŻY pokój umeblowany z wejściem wprost z klatki schodowej do wynajęcia Żeromskiego 37, Kalisz.

PIĘKNY duży pokój umeblowany, wygody, telefon do wynajęcia. Żwirki 8, m. 4, I piętro, front.

3—4 POKOJE, wszelkie wygody, willa, ogród, centrum. Tamże lokal składający się z 3-ch kondygnacji 1000 mtr. kw. Wiadomość tel. 141-02.

POSZUKUJE się dla starszej Pani pokoju umeblowanego wraz z utrzymaniem. Oferty złożyć w Republice sub. „Este".

DO WYNAJĘCIA naprzeciw parku Staszica 2 słoneczne 3 pokojowe mieszkania z kuchnią, wszelkiemi wygodami, tel. 122-40.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia — Żeromskiego 77, m. 3, front I p. tel. 186-97.

1—2 POKOJE słoneczne wygody i trzymanie używalność kuchni lub bez — Piotrkowska 132, m. 20, 14-16-ej.

DO WYNAJĘCIA pokój 20 zł. m. ul. Piotrkowska nr. 81, II-gie wejście, lewa oficyna, parter nr. m. 26 (a)

ODNAJMĘ pokój o niekrępującem wejściu, z windą, łazienką i telefonem — Narutowicza 56 m. 13.

2—3 POKOJOWE mieszkania z wygodami, słoneczne oraz plac na skład węgli do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami, front I p. Magistracka 13, m. 4, od 2—6 pp.

POKÓJ umeblowany wygody, łazienka do wynajęcia, Żeromskiego 42, m. 7.

DO WYNAJĘCIA 2 pokojowe mieszkania wszelkiemi wygodami, I piętro od zaraz i od 1 lipca. Cegielniana 53 Bliższe informacje w administracji domu

DO WYNAJĘCIA Aleja Kościuszki 1.
1) od 1.7 Komfortowe 6 p. mieszkanie, służbowy, wygody, II piętro.
2) 7 p. mieszkanie, II piętro, ew. i 2 p. na biuro, Legionów 8-a,
3) 5 p. służbowy I p. ewent. na biuro.

SŁONECZNE trzypokojowe mieszkanie z wygodami w nowym domu wolne od 1 maja. Wysoka 19. Dozorca wskaże.

POKÓJ dla jednej osoby z wygodami do wynajęcia od zaraz, Sienkiewicza 63, m. 8.

3 POKOJE z kuchnią, kompletnie remontowane do wynajęcia. Andrzeja 35

POKÓJ umeblowany dla samotnej osoby do odnajęcia. Gdańska nr. 31 a, m. 18, oficyna drugie wejście.

DUŻY trzyokienny słoneczny pokój, wejście niekrępujące do wynajęcia — Moniuszki 5, m. 6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Główna 46, m. 29.

NIEDROGO odnajmę pokój umeblowany, słoneczny, niekrępujący. Telefon. Wygody, Przejazd 55, m. 5.

KOMFORTOWE mieszkanie 4 pokojowe, słoneczne wraz z hollem wmurowanemi szafami i kredensem centralnem ogrzewaniem, bieżącą ciepłą wodą, windą oraz wszelkiemi wygodami w nowym domu przy ul. Bandurskiego 12 na II piętrze z frontu, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość na miejscu.

POKÓJ umeblowany wynajmę jednej lub dwom osobom, Południowa 4, lewa of. m. 13.

DUŻY pokój używalnością kuchni dla samotnej pani Główna 59, m 8 II p., front od 9 do 12 i 3 do 5-ej.

POKÓJ słoneczny z osobnem wejściem do oddania za dogodnemi warunkami, Piotrkowska 17, m. 82

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami Zawadzka 52, fr. II p. m. 7.

DO WYNAJĘCIA: 6 pokojowe mieszkanie front II piętro również 3 i 4 pokojowe w oficynie z wszelkiemi wygodami w domu przy ul. Przejazd 30. Informacji udziela adm. domu 12—2 lub telef. 249-45.

POKÓJ umeblowany 2-okienny z wygodami i telefonem do wynajęcia — Piotrkowska 92, m. 48.

POKÓJ dwuokienny, słoneczy dla jednej osoby do oddania. Piotrkowska 79/9, tel. 232-59.

POKÓJ dwuokienny 1 p. fr. wszelkie wygody, telefon od 1 maja do wynajęcia. Śródmiejska 26, m. 6.

POKÓJ frontowy umeblowany w nowoczesnym domu, wszelkie wygody do oddania, Radwańska 4, m. 18 do 5 pp.

ODDAM pokój słoneczny, z wodą bieżącą, wygodami, ewentualnie utrzymaniem. Wiadomość: Plac Boernera 6, m. 5.

W WILLI przy Mostowej 4-ro pokojowe nowoczesne mieszkanie z ogródkiem do wynajęcia. Dzwonić 133-24.

ODNAJMĘ 1—2 wielkie nieumeblowane pokoje i wygodami bezdzietnemu małżeństwu. Nawrot 39, m. 10.

SŁONECZNE 2 i 3-pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Kilińskiego 125 tamże różne szopy.

3 POKOJOWE mieszkanie (służbowy, łazienka itd.) 1 pokój oraz inne lokale do wynajęcia. Piotrkowska 189.

DO ODDANIA 2 pokoje eleg. umeblowane, wszelkiemi wygodami dla doktora lub małżeństwa, ul. Andrzeja 4, m. 6, od 2—5 pp. telef. 228-65.

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany, niekrępującem wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 82, m. 41.

POKÓJ, oddzielne wejście, wygody (telefon, łazienka) oddam, Pierackiego 5, m. 7.

SALA fabryczna, shed 170 mtr. kwadr. do wynajęcia. Wiadomość: Strzelców Kaniowskich 52, telef. 152-34.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody, osobne wejście, do wynajęcia. Zawadzka 15, m. 43.

W KULTURALNYM czystym domu umeblowany pokój dla pracującej osoby do wynajęcia, ewentualnie z utrzymaniem. Winda, telefon 154-42. Dzwonić od 3—5-ej.

POKÓJ umeblowany z wygodami do oddania. Narutowicza 50, m. 8 front.

ŁADNY pokój umeblowany z wygodami, wejście z korytarza do oddania. Wigury 9, front, m. 8.

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu. Wólczańska 10, front, II p. m. 15.

POKÓJ umeblowany dla pana do oddania. Narutowicza 9, I. piętro, m. 17.

POKÓJ słoneczny balkonowy, ładnie umeblowany, wejście niekrępujące już do wynajęcia. Żeromskiego 4, front, II. p. m. 10.

5 POKOI z kuchnią, centrum III p. wygody do wynajęcia od 1.7.—36. Wiadomość: Piotrkowska 35, u gospodarzy.

MIESZKANIA 1 i 2 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24, tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby z wszelkiemi wygodami, I. piętro. Sienkiewicza 9/56.

POKÓJ ładnie umeblowany z wszystkiemi wygodami, natychmiast do wynajęcia. Zawadzka 16-a, m. 19. Telefon 218-26.

POKÓJ frontowy, umeblowany, niekrępujący, telefon, łazienka, solidnemu panu wynajmię. Nawrot 1-a, m. 23, wejście przez frontową sień.

3 POKOJE, kuchnia wszelkie wygody, II. piętro do wynajęcia. Żeromskiego 24. Wiadomość dozorca.

2 POKOJE kuchnia, wygody, taras wysoki parter, Zagajnikowa 30 wolne natychmiast. Tel. 232-03.

POKÓJ frontowy 2 okienny, umeblowany dla małżeństwa do wynajęcia. ul. Mielczarskiego (Szkolna) 16, m. 8, II p.

2 I 3 POKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody, front II piętro do wynajęcia. 11-go Listopada 72. Wiadomość dozorca.

4 POKOJE kuchnia, wszelkie wygody, front, I. piętro do wynajęcia Andrzeja 43. Wiadomość dozorca.

4-POKOJOWE nowoczesne, frontowe mieszkanie, wszelkie wygody, również hol., szatnia, służbowy, śpiżarnia do wynajęcia. Mielczarskiego 24. Wiadomość dozorca.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, telefonem, wygodami przy inteligentnej rodzinie (izraelickiej) do wynajęcia. Andrzeja 39, m. 10.

POKÓJ umeblowany, wygodami dla jednej lub dwuch osób, może być używalnością kuchni oddam. Kilińskiego 46, I. p. fr. m. 3.

UMEBLOWANY pokój, niekrępujący, wygody, telefon dla jednego pana. ul. Piotrkowska 29, m. 6, od 3—5 pp.

ODNAJMĘ pokój umeblowany, frontowy, słoneczny, niekrępujący z wygodami. Żeromskiego 77, m. 7.

POKÓJ frontowy, świeżo wyremontowany, słoneczny, oddzielnem wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 40, m. 10, telef. 235-17.

POKÓJ do oddania od zaraz ewent. z używalnością kuchni. Gdańska 35, m. 17, od 12 r.

CENTRUM. Umeblowany niekrępujący pokój, wygody, telefon, solidnemu panu lub 2 osobom z utrzymaniem. Piotrkowska 55/8 od 1/5.

POKÓJ umeblowany przy chrześcijańskiej rodzinie od zaraz do oddania. ul. Dowborczyków 22, m. 12.

ŁADNIE umeblowany pokój z używalnością kuchni oddam. Al. 1-go Maja 18 m. 9.

MŁODA emerytka poszukuje stancji. Językoznawstwo. Oferty sub. „Emka"

LOKAL fabryczny w śródmieściu 250—300 mtr.² od zaraz poszukiwany. — Oferty sub. „1001".

2 SŁONECZNE, frontowe pokoje z wygodami i używalnością kuchni u samotnej wdowy do oddania, Lipowa 31, m. 6 od 3—5 po poł.

ELEGANCKO umeblowany duży słoneczny pokój w pierwszorzędnym domu (telefon, winda) dla jednej osoby do wynajęcia. Przejazd 30, m. 9

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia front kwartalnie 63 zł. 6-go Sierpnia 42, od 6—7, dozorca wskaże.

POKÓJ słoneczny, wszelkie wygody, odnajmę solidnemu Panu, Zawadzka 9, m. 22.

POKÓJ frontowy, słoneczny z wejściem z korytarza dla 1—2 osób do wynajęcia, Piotrkowska 114, m. 10.

UMEBL. pokój z kuchnią w pięknym domu w śródmieściu inteligetne josobie ustąpię wzamian za ugotowanie obiadu. Listy sub. „S. B." do Adm.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, I p. front dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. 11-go Listopada nr. 11, m. 6.

PRZYJMĘ panów na mieszkanie Łódź, ul. Piotrkowska 101, m. 23, godz. 10—12.

U SAMOTNEJ osoby duży i ładnie umeblowany pokój, telefon oddam solidnemu panu. Wejście z klatki schodowej Piotrkowska 79, I. ofic. II w. m. 35.

POSZUKUJĘ 1 pokoju z kuchnią z wygodami od 1-go od gospodarza, bezdzietne małżeństwo I— II piętro. Oferty pod „Czystość" do Republiki.

ELEGANCKI pokój z wszelkiemi wygodami w czystym domu do wynajęcia dla jednej osoby, Narutowicza 49, m. 17.

Nauka i wychowanie

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Cegielniana 3, m. 5. Telefon 153-14. 2.V

ZA 8 ZŁ. miesięcznie wyuczam gruntownie buchalterji, stenografji, korepetycji, pisania na maszynie, ul. Kilińskiego 50, m. 45, poprz. oficyna.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 262-70 w godz. 2—3 codziennie. 15

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.